DZIŚ PO STRONIE SENIORA

# POGRZEB TO FINANSOWE WYZWANIE

## KTO MOŻE STARAĆ SIĘ O ZASIŁEK POGRZEBOWY Z ZUS?

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

www.dzienniklodzki.pl

Nr 252 (27 420) | Wydanie A B C D | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

*Czwartek 29.10.2026*

142 lata

Dziennik ŁÓDZKI

**Relaks**

**Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV**

**Łódź**

## Duże zmiany w komunikacji 31 października i 1 listopada

MPK zmienia trasy i rozkłady jazdy, część linii będzie zawieszona, przybędą za to linie specjalne kursujące między cmentarzami
**– Str. 4**

**Łódź**

## Uczniowie gotowali pod okiem szefów kuchni

W łódzkim Gastronomiku odbył się Memoriał Zbigniewa Kopyckiego. Smakowite dania przygotowywało około 30 uczniów
**– Str. 2**

**Sąd wznowił proces** Adama Z. oskarżonego o udział w grupie przemycającej narkotyki
**– Str. 4**

**Blamaż rywala piłkarzy Widzewa**
Sobotni rywal Łodzian GKS Katowice przegrał mecz Pucharu Polski z Górnikiem Łęczna przy pomocy byłych widzewiaków **– Str. 16**



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

**Łęczyca**

# Szpital na skraju upadku. W perspektywie zwolnienia i likwidacja trzech oddziałów

Joanna Bielicka

**Sytuacja finansowa łęczyckiego szpitala jest katastrofalna. W Zespole Opieki Zdrowotnej w Łęczycy do końca roku może zabraknąć około 7 milionów złotych na wynagrodzenia dla personelu. Plan naprawczy zakłada m.in. zwolnienia pracowników i likwidację trzech oddziałów: ginekologiczno-położniczego, noworodkowego i laryngologicznego.**

W poniedziałek, 26 października w Starostwie Powiatowym w Łęczycy przedstawiono plan naprawczy łęczyckiego ZOZ-u. Do przygotowania dokumentu zatrudniono firmę zewnętrzną – opracowanie kosztowało ponad 100 tys. zł.

- W tym roku nasza sytuacja finansowa, jak ponad 90 proc. szpitali powiatowych jest dramatyczna. Doszliśmy do ściany, jeżeli chodzi o płatności. (...) Nasze problemy wynikają z niewspółmiernego finansowania ze strony NFZ do kosztów, które ponosi szpital na swoje funkcjonowanie. Płatności, które otrzymujemy co miesiąc z NFZ są realizowane tylko w stosunku do podpisanych umów. Nie są uwzględniane nadwykonania. Prawie 99 proc. płatności NFZ pochłaniają nam wynagrodzenia dla pracowników. (...) Zgodnie z planem naprawczym, pierwszym poważnym ruchem, który powinien być wykonany jest likwidacja oddziałów: ginekologiczno-położniczego i oddziału noworodkowego, co jest związane z coraz mniejszą liczbą urodzeń. Kolejnym pomysłem, żeby ograniczyć koszty funkcjonowania szpitala jest likwidacja oddziału laryngologicznego (...) Kolejnym założeniem jest redukcja personelu ze względu na to, że naszym największym kosztem są wynagrodzenia. Firma zaproponowała redukcję tych etatów, które nie są niezbędne do utrzymania umowy z NFZ. Chodzi m.in. o opiekunów medycznych czy personel sprzątający. Te działania nie spowodują, że od razu zyskamy zbilansowanie. Nadal będziemy mieć straty, ale mniejsze – powiedział dr Łukasz Michalak, dyrektor ZOZ w Łęczycy. – To oczywiście założenia.
**– Str. 5**




FOT. JOANNA BIELICKA

**Trzy oddziały szpitala w Łęczycy zagrożone są likwidacją**

**Łódź**

# Walczy o dziecko z pomocą detektywa Rutkowskiego

Liliana Bogusiak-Jóźwiak

**Pani Martyna, fryzjerka z Łodzi, od 3 lat nie widuje swojej córeczki. Dziecko – jak mówi – jest izolowane przez ojca, a instytucje państwowe przyzwalają na łamanie prawa przez ojca dziecka. Mężczyzna, który jest ojcem jej córeczki, sprawował razem z matką opiekę naprzemienną.**

Trzy lata temu odebrał dziecko z przedszkola i odizolował od matki. Zdaniem pani Martyny Sąd Rodzinny w Pabianicach jeszcze go za to nagrodził ustanawiając jedynym opiekunem dziewczynki.

Łodzianka zwracała się z prośbą o wsparcie do Rzecznika Praw Dziecka, liczyła na sprawiedliwy wyrok sądu - ale jak podkreśla - ogromnie się zawiodła. Dlatego też zwróciła się z prośbą o pomoc do Krzysztofa Rutkowskiego.

– Martyna jest dobrą matką, chce się poświęcić dziecku, a czas mija i zabiera jej najpiękniejsze chwile, które mogłaby spędzić z córeczką - mówi Krzysztof Rutkowski. - Sąd wydaje Martynie dobrą opinię jako matce, a jednocześnie nie zapewnia możliwości, aby z tej roli matki się wywiązywała. To jest bezduszne, okrutne.

Jak mówił dalej Krzysztof Rutkowski dziecko stało się kartą przetargową. Gdy pani Martyna rozstała się z partnerem, on je zabrał, aby ją ukarać. Trzy lata temu dziadkowie (od strony ojca) odebrali dziewczynkę z przedszkola, a od tego czasu matka dziecka tylko cztery razy widziała się z córeczką.
**– Cd. na str. 3**

eprasa.pl e603383679

**POLECAMY**

JUTRO: Dzień, kiedy wspominamy swoich bliskich SOBOTA: Tajemnicze i piękne zamki

# 29.10.2026 Czwartek

**Dziś imieniny obchodzą:** Wioletta, Teodor, Narcyz
**Telefon alarmowy:** 112

DZIENNIK ŁÓDZKI

**Redaktor naczelny**
Marek Krzciuk
**Z-ca redaktora naczelnego**
Tomasz Jabłoński
**Wydawcy**
Wojciech Dłubakowski
Mirosław Malinowski
Sławomir Sowa
Patrycja Zemła

**www.dzienniklodzki.pl**

**Polska Press**
**Makroregion Śląsk, Łódź**
**Redakcja** ul. ks. I. Skorupki 17/19,
90-532 Łódź
dziennik@dziennik.lodz.pl
**Prezes Makroregionu**
Aneta Sarga-Burtan
**Dyrektor reklamy**
Anna Gałuszka
**Biuro reklamy oddziału**
tel. 502499257
**Druk**
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa,
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

**Wydawca Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
**Prezes Zarządu Polska Press Grupy**
Robert Feluś
**Redaktor naczelny Polska Press Grupy**
Marek Twaróg
**Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG**
Tomasz Bocheński
**Dyrektor kolportażu PPG** Tomasz Osoliński
**Biuro Konsumenta PPG**
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

**ŁÓDŹ**

## Memoriał Zbigniewa Kopyckiego w łódzkim „Gastronomiku"

**Matylda Witkowska**

**Około 30 uczniów Gastronomika wzięło udział w Memoriale Zbigniewa Kopyckiego. Wczoraj od rana pod okiem mistrzów z łódzkich restauracji i przyjaciół Zbigniewa uczyli się przyrządzać egzotyczne dania.**



FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

**Uczniowie gotowali pod okiem szefów kuchni**

Bartosz Goliński, kiedyś uczeń Gastronomika, dziś szef kuchni i właściciel restauracji „House of Sushi", pokazywał jak przygotować sushi, a Monika Gwiazda, Jakub Gwiazda i Bartłomiej Bogucki ekipa z konceptu Kimcheez uczyła gotować ramen shoy na japońskim bulionie Dashi.

Nie zabrakło też przekąsek. Jakub Wolski, właściciel uczestnik VI edycji Hell's Kitchen i właściciel Soul Food Bistro pokazywał jak zrobić tatar z jelenia podawany z majonezem porowym i emulsją z rydzów.

Dania wymyślili sami goście. Mus kokosowy z migdałowym financierem i żelem yuzu z estragonem i chrupką z białej czekolady z sezamem wymyśliły Marta Szcześniak i Laura Garstka - absolwentki Zespołu Szkół Gastronomicznych, dziś pracujące w cukierni restauracji Ramki.

- Starałyśmy się, żeby pasował do pozostałych, azjatyckich dań z karty - mówią.

Memoriał był okazją do nauki od najlepszych, ale miał też przypomnieć postać Zbigniewa Kopyckiego i pokazać młodzieży, że zawód kucharza to nie tylko możliwość zarobku ale też wspaniałej działalności charytatywnej.

Zmarły w 2020 roku absolwent Gastronomika, był znanym szefem kuchni, ale też angażował się w wiele akcji charytatywnych. By pomóc innym m.in. gotował na szczycie Rysów.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Łódzki"

**tel. 42 715 80 68**
**bok.prenumerata@polskapress.pl**
**prenumerata.dzienniklodzki.pl**

**POGODA**

dziś
10°C/4°C

jutro
9°C/6°C

**ŁÓDŹ**

# Łyżwy, nartorolki, zajęcia biegowe. Rozrywka nie tylko w plenerze

**Magdalena Rubaszewska**

**Późną jesienią w Łodzi wciąż organizowane są zajęcia rekreacyjne w plenerze. Wkrótce zacznie się sezon na miejskim lodowisku.**



FOT. ZIELONA ŁÓDŹ

**W dwóch łódzkich parkach, im. Baden-Powella i im. Piłsudskiego na Zdrowiu, trwają zajęcia biegowe**

Ślizgawką z okazji Halloween rozpocznie się sezon na lodowisku „Bombonierka" przy ul. Stefanowskiego 28. Impreza pod hasłem „Upiorna zabawa na lodzie" odbędzie się w sobotę 31 października, potrwa od godz. 18.20 do godz. 19.10.

Regularne jazdy ruszą od listopada. Ślizgawki będą zaczynać się: we wtorki o godz. 14.10 i 20, w środy o godz. 14.10, 18.15 i 19.45, czwartki o godz. 14.10 i 20, piątki o godz. 14.10, 18.15, 19.45, soboty, niedziele o godz. 12.05, 13.40, 15.05, 16.40, 18.20. W środę 11 listopada w Święto Niepodległości „Bombonierka" będzie otwarta, a ślizgawki będą rozpoczynać się tak jak w niedzielę.

W Parku im. Piłsudskiego na Zdrowiu będą spotykać się miłośnicy jazdy na nartorolkach. Pierwsze w jesiennym cyklu zajęcia zaczną się w sobotę 7 listopada o godz. 10.30 dla grupy początkującej, o godz. 12.30 dla osób chcących doskonalić umiejętności. Kolejne treningi zaplanowano w soboty 14, 21, 28 listopada.

Zbiórka w parku na Zdrowiu przy mostku w pobliżu największego stawu, na alejce prowadzącej od zoo w kierunku Lunaparku. Udział jest bezpłatny, ze względu na ograniczoną ilość sprzętu obowiązują zapisy telefoniczne pod nr. 501-045-877. Na zajęcia należy przynieść kask, rękawiczki i okulary. Organizator zapewnia bezpłatnie nartorolki, buty, kijki oraz instruktora.

W każdy listopadowy poniedziałek będą prowadzone bezpłatne zajęcia biegowe pod okiem EVErRUN - Ewa Ochmańska w Parku im. Baden-Powella. Zbiórka uczestników o godz. 18 na parkingu przy ul. Niciarnianej w pobliżu ronda.

Zajęcia dla lubiących biegać są także organizowane w listopadzie w piątki o godz. 18. Treningi w Parku im. Piłsudskiego na Zdrowiu są otwarte dla wszystkich. Zbiórka przy napisie „Na Zdrowie", na początku ścieżki tartanowej.

**DZIEŃ DOBRY**



FOT. ZOO BORYSEW / ZRZUT EKRANU

**Pow. poddębicki**

### Foka Dawid z Zoo Borysew podbija internet

Foka Dawid, jeden z najbardziej rozpoznawalnych mieszkańców Zoo Borysew, skradł serca internautów. Nagranie, na którym zwierzak turla się i bawi w kolorowych jesiennych liściach, stało się prawdziwym hitem sieci, osiągając miliony wyświetleń w mediach społecznościowych. Ulubieniec ogrodu i jego gości skończył w tym roku 26 lat - Dawid urodził się w Sztokholmie, ale do Zoo Borysew dotarł z warszawskiego ogrodu.

**Paweł Gołąb**

eprasa.pl e603383679

# Łódź i region

• **Dzisiaj w siedzibie** NSZZ Solidarność przy ul. Kamińskiego 17/10 w Łodzi odbędzie się wernisaż wystawy „Nasze twarze, nasze myśli, nasze emocje" poświęconej działaczom opozycji antykomunistycznej. Początek o godz. 17.

ŁÓDŹ

## Walczy o dziecko z pomocą detektywa Rutkowskiego

**Dokończenie ze str. 1**

Spotkania miał uniemożliwiać ojciec dziecka. Dziewczynka ciężko to przeżywała. Kobieta zgłosiła sprawę policji, powiadomiła sąd. I nic. Co więcej zdaniem Rutkowskiego sąd nagradza ojca, który de facto uprowadza dziecko.

- Matka ma prawo i obowiązek wychowywać swoje dziecko - mówi Krzysztof Rutkowski. - Martynę się tego pozbawia, wyrywa jej serce i pozbawia możliwości sprawowania roli matki.

Pani Martyna mieszka sama w wynajętym mieszkaniu. Pracuje. Nie chce i nie może się pogodzić z zachowaniem byłego partnera. Chce mieć realny wpływ na życie dziecka.

- Nie mogę jej przytulić, zapytać, jak minął jej dzień - mówi pani Martyna. - Moja dziecko zaczęło mówić do obcej kobiety, żony ojca, „mamo". Całkowicie zmieniono córeczce świat, a on nie wie i nie rozumie co się



FOT. HUBERT KUBIAK

Detektyw Krzysztof Rutkowski wspiera panią Martynę

dzieje. Nagle z dnia na dzień zabrano ją od mamy, wprowadziła się do taty, tam pojawiła się nowa kobieta, trzy razy zmieniano jej przedszkole. Gdy domagałam się spotkania z dzieckiem słyszałam, że jest chore. Potrafił mi powiedzieć, że powinny mi wystarczyć zdjęcia, które jego żona publikuje na portalu społecznościowym. On, jego żona i moja córeczka na jedynym zdjęciu. Ta kobieta o moim dziecku pisała „moja córka".

### Zdaniem sądu

Sąd orzekł, że miejsce zamieszkania będzie przy ojcu, który ma wsparcie we własnych rodzicach, a Martyna, matka dziecka, nie ma nikogo do pomocy. Sąd ustalił opiekę naprzemienną, która trwała do 23 listopada 2023 roku, kiedy to ojciec dziecka odizolował je od matki. Ojciec dziecka nie respektował postanowienia sądu dotyczącego opieki nad dziewczynką. Zdaniem detektywa Rutkowskiego nie zrobił też nic, aby to zmienić. Choć sąd zobowiązywał ojca dziecka do umożliwienia matce kontaktów z dzieckiem, ten tego nie robił.

W lipcu tego roku Sąd Rodzinny w Pabianicach wydał postanowienie ustalając, że matka dziecka będzie mogła je widywać dwie godziny w miesiącu w obecności ojca dziecka i psychologa. Dziecko chodzi do szkoły. Sąd ograniczył władzę matki do decydowaniu o zdrowiu argumentując, że nie ma ona realnego wpływ na życie dziecka. Równocześnie sąd zauważył, że ojciec buduje nową rodzinę i dlatego eliminuje matkę z życia dziecka nie dostrzegając tego, jakie to będzie miało w przyszłości konsekwencje. Zdaniem sądu opieka naprzemienna nie jest możliwa ze względu na konflikt między rodzicami.

- Jak po mam odbudować więź z 8-letnim dzieckiem, które przez blisko 3 lata jest ode mnie odizolowane i manipulowane - pyta pani Martyna. - Równocześnie w uzasadnieniu postanowienia sędzia pisze, że jestem w domu byłego partnera krytykowana, naruszono tam moją nietykalność cielesną.

### Najbardziej cierpi dziecko

Dziewczynka, jak wynika z opinii biegłego przywołanej przez sąd, jest uwikłana w konflikt lojalności wobec ojca. Stara się dopasować do jego oczekiwań, bo postrzega go jako stronę silniejszą w konflikcie. Nie ma własnych postaw tylko kopiuje postawy ojca i postępuje tak aby go zadowolić. Konsekwencje są takie, że dziecko nie zna matki.

Pani Martyna odwołała się od decyzji Sądu Rodzinnego w Pabianicach do Sądu Apelacyjnego w Łodzi. Czeka na wyznaczenie terminu posiedzenia.

MATERIAŁ INFORMACYJNY WFOŚIGW W ŁODZI

0011566688

## Wsparcie WFOŚiGW w Łodzi na rozwój i ochronę oraz pielęgnację terenów zielonych

WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W ŁODZI

**Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi aktywnie wspiera rozwój, ochronę oraz pielęgnację terenów zielonych. Dzięki ogromnym środkom finansowym i zróżnicowanym programom priorytetowym, przestrzeń publiczna w regionie zyskuje nowe oblicze, stając się bardziej przyjazna dla mieszkańców i odporna na zmiany klimatu.**

**Walka z „betonozą" i adaptacja do zmian klimatu**

Jednym z najważniejszych kroków w stronę poprawy jakości życia mieszkańców jest wdrażany program „Nie dla betonu". Jego głównym celem jest likwidacja tzw. miejskich wysp ciepła poprzez zastępowanie warstw nieprzepuszczalnych powierzchniami przepuszczalnymi.
Z całkowitego budżetu wynoszącego 25 000 000,00 zł na lata 2025-2026, Fundusz zawarł już umowy z gminami Przedbórz i Konstantynów Łódzki, dzięki którym zlikwidowana zostanie powierzchnia nieprzepuszczalna na obszarze aż 37 310 m².

Dofinansowanie w ramach tego programu jest udzielane w formie pożyczki i dotacji, i może wynieść maksymalnie do 100% kosztów całkowitych zadania.
„Adaptacja do zmian klimatu - mała błękitno-zielona infrastruktura" to program Funduszu, który był skoncentrowany na zrównoważonym gospodarowaniu wodami opadowymi oraz zwiększaniu powierzchni zieleni.
W ramach 8 umów zawartych w 2025 roku z gminami, jednostki sektora finansów publicznych i spółdzielniami mieszkaniowymi z województwa łódzkiego powstaną m.in. ogrody deszczowe, wiaty z zielonym dachem, zielone ściany, rowy biofiltracyjne oraz systemy nawadniania i rozprowadzania wody deszczowej.

**Tworzenie nowych terenów zieleni i baz edukacyjnych**

Wojewódzki Fundusz przeznacza również znaczące środki na program „Utworzenie w przestrzeni publicznej terenów zieleni wraz z bazami edukacyjnymi". W ramach umów z Gminami, wsparcie



finansowe ze środków Funduszu umożliwia realizację szerokiego zakresu prac obejmujących między innymi zakup i nasadzenia drzew, krzewów oraz roślin wieloletnich, zakładanie trawników i łąk kwietnych oraz tworzenie miejsc rekreacji i edukacji, w tym montaż tężni solankowych, oświetlenia, systemów nawodnienia, małej architektury oraz tablic dydaktycznych.
Każda edycja tego programu przynosi imponujące efekty przestrzenne. Do końca 2023 roku, w ramach II edycji programu, utworzono aż 20 terenów zielonych wraz z bazami edukacyjnymi. Kolejna, III edycja programu, pozwoliła na realizację projektów obejmujących łączną powierzchnię około 6,8 ha.

**Rewaloryzacja historycznych parków**

WFOŚiGW dba również o lokalne dziedzictwo historyczno-przyrodnicze za sprawą programu „Rewaloryzacja zabytkowych parków województwa łódzkiego". Inicjatywa ta ma na celu ochronę wartości historycznych parków, ich pielęgnację oraz dostosowanie do współczesnych potrzeb społecznych i edukacyjnych. W ramach programu rewaloryzacji doczekało się wiele zabytkowych obiektów, m.in. Park w Czarnocinie, Czerniewicach czy Paradyżu. Dawną świetność odzyskał zabytkowy zespół dworsko-parkowy w Woli Pękoszewskiej, w którym bywali wybitni malarze okresu Młodej Polski Józef Chełmoński, Leon Wyczółkowski oraz Józef Mehoffer.
*„Od ponad 30 lat naszym głównym zadaniem jest finansowanie inwestycji, które przynoszą konkretne korzyści dla środowiska i mieszkańców naszego regionu. Programy, takie jak »Nie dla betonu« czy wsparcie błękitno-zielonej infrastruktury, to nasza odpowiedź na postępujące wyzwania klimatyczne" – podkreśla Piotr Kopek, Prezes Zarządu WFOŚiGW w Łodzi. „Z początkiem września zakończono kompleksową rewitalizację Bulwarów Kruschego w Pabianicach. Dzięki dofinansowaniu w kwocie ponad 600 tys. złotych bulwary zyskały m.in.: 1 500 krzewów, ponad 23 tys. roślin wieloletnich, 10,8 tys. m² trawnika i blisko 1 700 m² łąki kwietnej. Naszym celem jest realna pomoc samorządom i tworzenie przestrzeni do życia, w których mieszkańcy mogą swobodnie korzystać z uroków zieleni i natury, bez presji wszechobecnego betonu".*

eprasa.pl e603383679

ŁÓDŹ

# Jak dojechać na cmentarze we Wszystkich Świętych w Łodzi? W MPK będą zmiany

Magdalena Rubaszewska

**Linie zawieszone, linie specjalne, zmienione trasy i rozkłady jazdy - w weekend 31 października i 1 listopada komunikacja miejska będzie funkcjonowała inaczej. Ma to ułatwić Łodzianom dotarcie na cmentarze. Byle pasażer się w tym połapał. W sobotę 31 października i w niedzielę we Wszystkich Świętych linie tramwajowe 1 i 4 zostaną zawieszone. Według zmienionych rozkładów pojadą tramwaje linii 2, 5, 6, 7, 9, 10B, 15, Z1. Tramwaje linii 10A w godz. 9 - 17 co 20 minut wyruszą z Retkini do ul. Rokicińskiej bez zmian, dalej ul. Puszkina, Przybyszewskiego, Lodową do cmentarza „Zarzew". I z powrotem.**

## Kursy od cmentarza

Zostaną uruchomione specjalne linie tramwajowe i autobusowe z trasami łączącymi nekropolie.

Linia C2 - kursy w godz. 9 - 17 co 10 minut. Trasa: Helenówek, ul. Zgierska, Zachodnia, Al. Kościuszki, ul. Żwirki, Piotrkowska, Pl. Reymonta, ul. Przybyszewskiego, Puszkina, Rokicińska, Widzew Augustów.

Linia C3 - kursy w godz. 9 - 17 co 20 minut. Trasa: Chojny, ul. Kurczaki, Rzgowska, Paderewskiego, Al. Politechniki, ul. Żeromskiego, Kopernika, Al. Włókniarzy, Al. Bandurskiego, ul. Karolewska, Bratysławska, Al. Wyszyńskiego.

Linia C4 - kursy w godz. 9 - 17 co 15 minut na trasie Sikawa Centrum Handlowe M1, ul. Stokowska, Śnieżna, Brzezińska, Wojska Polskiego, Sporna, Zagajnikowa, Inflancka, Julianowska, Zgierska, Liściasta, Al. Włókniarzy, ul. Limanowskiego, Aleksandrowska, Kaczeńcowa, św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Szczecińska, cmentarz Szczecińska.

Linia C5 - kursy w godz. 9 - 17 co 20 minut. Autobusy wyruszą z ul. Sternfelda przy cmentarzu „Kurczaki", pojadą ul. Kurczaki, Rzgowską do dworca Łódź Chojny, z powrotem ul. Rzgowską, Kurczaki, Sternfelda, Mulinowicza, Szumną, Powszechną, Sternfelda.

Linia C6 uruchomiona w godz. 9 - 17, tabor będzie kursował co 15 minut z Janowa z Al. Hetmańskiej ul. Zakładową, Al. Książąt Polskich, Przybyszewskiego, Lodową, Dąbrowskiego, Gojawiczyńskiej, Felińskiego, Broniewskiego, Niższą, Śląską, Kilińskiego, Broniewskiego, Rzgowską, Kurczaki, Sternfelda, Mulinowicza, Szumną, Powszechną, Sternfelda do cmentarza Kurczaki. W przeciwnym kierunku ul. Sternfelda, Kurczaki, Rzgowską, Broniewskiego, Felińskiego, Gojawiczyńskiej, Dąbrowskiego, Lodową, Przybyszewskiego, Al. Książąt Polskich, Zakładową, Al. Hetmańską.

Linia C7 - autobusy pojadą w godz. 9 - 17 co 20 minut na trasie: cmentarz „Szczecińska", ul. Szczecińska, św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Kaczeńcowa, Aleksandrowska, Limanowskiego, Al. Włókniarzy, ul. Lutomierska, Zachodnia, Próchnika, Rewolucji 1905 r., Sterlinga, Pl. Dąbrowskiego, ul. Narutowicza, Kilińskiego, Al. Rodziny Poznańskich, ul. POW, Narutowicza, Kopcińskiego, Al. Śmigłego Rydza, ul. Przybyszewskiego, Lodowa przy cmentarzu „Zarzew". W przeciwnym kierunku trasa będzie przebiegać: ul. Lodową, Przybyszewskiego, Al. Śmigłego Rydza, ul. Kopcińskiego, Jaracza, POW, Al. Rodziny Poznańskich, ul. Kilińskiego, Jaracza, Więckowskiego, Zachodnią, Drewnowską, Kasprzaka, Klonową, Lutomierską, Al. Włókniarzy, ul. Limanowskiego, Aleksandrowską, Kaczeńcową, św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Szczecińską do cmentarza „Szczecińska".

Tabor linii C8 w godz. 9 - 19 będzie kursował co 20 minut z Pl. Niepodległości ul. Pabianicką, Rudzką do Starej Gadki, dalej ul. Czartoryskiego do Rzgowa, ul. Katowicką do Starowej Góry, ul. Szeroką do Łodzi do ul. Rzgowskiej, Broniewskiego, Niższej. Z powrotem ul. Niższą (zawróci na Rondzie Broniewskiego), ul. Śląską, Kilińskiego, Broniewskiego, Rzgowską do Starowej Góry, ul. Szeroką do Rzgowa ul. Katowicką do Starej Gadki ul. Czartoryskiego do Łodzi ul. Rudzką, Pabianicką, Rzgowską do Pl. Niepodległości.

## Inne trasy autobusów

Autobusy linii 52 od piątku 30 października od godz. 16 do niedzieli 1 listopada będą kursować na trasie - z dworca Łódź Kaliska, ul. Karolewską, Al. Włókniarzy, Jana Pawła II, ul. Pabianicką, Paderewskiego, Rzgowską, Kurczaki, Sternfelda, Mulinowicza, Szumną, Powszechną, Sternfelda do cmentarza przy ul. Kurczaki. Z powrotem ul. Sternfelda, Kurczaki, Rzgowską, Paderewskiego, Pabianicką, Al. Jana Pawła II, Al. Włókniarzy, ul. Karolewską do dworca Łódź Kaliska.

Zmieni się trasa linii 73 - z Radogoszcza Zachodu będzie przebiegać ul. 11 Listopada, Al. Włókniarzy, ul. Pojezierską, Zgierską, Zachodnią, Legionów, Konstantynowską, Al. Unii Lubelskiej, ul. Solec, Srebrzyńską do cmentarza „Mania". W przeciwnym kierunku z ul. Srebrzyńskiej, Al. Unii Lubelskiej, ul. Konstantynowską, Legionów, Al. Włókniarzy, ul. Srebrzyńską, Ogrodową, Cmentarną, Legionów, Zachodnią, Zgierską, Pojezierską, Julianowską, Inflancką, Zagajnikową, Sporną, Wojska Polskiego, Brzezińską, Śnieżną, Stokowską do M1.

Autobusy linii 83 w godz. 9 - 17 będą kursować inaczej: sprzed cmentarza „Szczecińska" ul. Szczecińską, św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Kaczeńcową, Aleksandrowską, Rydzową, Rojna, Traktorową, Rąbieńską, Krakowską, Biegunową, Srebrzyńską, Al. Unii Lubelskiej, ul. Konstantynowską, Legionów, Zieloną, Gdańską, Struga do Al. Kościuszki przy Al. Mickiewicza. Z powrotem Al. Kościuszki, ul. Struga, Żeromskiego, Zielona, Legionów, Konstantynowską, Al. Unii Lubelskiej, ul. Solec, Borową, Siewną, Złotno, Rąbieńską, Traktorową, Rojną, Rydzową, Aleksandrowską, Kaczeńcową, św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Szczecińską do cmentarza „Szczecińska".

Pojazdy linii 89 w godz. 8 - 20 pojadą inaczej, tj. z Pl. Słonecznego ul. Nastrojową, Świtezianki, Zgierską, Okulickiego „Niedźwiadka", Zgierską, Świtezianki, Al. Sikorskiego, ul. Nastrojową do pl. Słonecznego.

Zmieni się trasa linii Z6 - Sikawa Centrum Handlowe M1, ul. Stokowska, Śnieżna, Brzezińska, Wojska Polskiego, Pl. Kościelny, Zgierska, Lutomierska, Zachodnia, Drewnowska, Karskiego, Stary Cmentarz. W przeciwnym kierunku ul. Karskiego, Ogrodowa, Zachodnia, Lutomierska, Pl. Kościelny, Wojska Polskiego, Śnieżna, Stokowska, Sikawa Centrum Handlowe M1.

Tabor linii Z13 pojedzie z Pl. Mikulskiego, ul. Wydawniczą, Al. Piłsudskiego, ul. Kopcińskiego, Jaracza, Uniwersytecką, Narutowicza, Kilińskiego, Al. Rodziny Poznańskich, ul. POW, Jaracza, Więckowskiego, Gdańską, Zieloną, Legionów, Konstantynowską, Al. Unii Lubelskiej, ul. Solec, Srebrzyńską do cmentarza „Mania". Z powrotem ul. Srebrzyńską, Al. Unii Lubelskiej, ul. Konstantynowska, Legionów, Zieloną, Gdańską, Próchnika, Rewolucji 1905 r., Sterlinga, Jaracza, POW, Al. Rodziny Poznańskich, ul. Kilińskiego, Narutowicza, Kopcińskiego, Al. Piłsudskiego (zawraca przy Trasie Konstytucyjnej), ul. Wydawniczą do pl. Mikulskiego.

Ponadto zmieni się trasy linii autobusowych 55A/B, 57, 58A/B, 64A/B, 65A/B, 68. 80, 81AB, 86, 97A, 97B, a rozkłady jazdy - linii 59, 69A/B, 70, 72A/B, 76, 78, 85A/B, 99. Linia 93 we Wszystkich Świętych zostanie zawieszona.

REKLAMA 0011457221

**Nekrologi i kondolencje zlecisz**

**osobiście** w Biurze Ogłoszeń, Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

**Zadzwoń**
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

ŁÓDŹ

# Bez finału w sprawie przemytu narkotyków

Wiesław Pierzchała

**Wyrok w głośnej sprawie 40-letniego Adama Z., pseudonim „Zajcu", z dawnej bojówki kibiców Widzewa miał zapaść we wtorek w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Nie zapadł, ponieważ sędzia Tomasz Krawczyk nieoczekiwanie wznowił przewód sądowy. Powód? Uzupełnienie materiału dowodowego.**

Chodzi m.in. o to, że kilka lat temu prokuratorowi nie udało się przeprowadzić wywiadu środowiskowego, ponieważ „Zajcu" ukrywał się. Dlatego teraz sąd poprosi areszt śledczy o wydanie opinii, jak oskarżony zachowuje się za kratami. W tej sytuacji proces został odroczony do połowy listopada.

Prokuratura zarzuca Adamowi Z. udział w zorganizowanej grupie przestępczej na wielką skalę przemycającej narkotyki z Holandii, Hiszpanii i Irlandii do Polski. „Zajcu" był ścigany w całej Europie. Pochwycili go tzw. łowcy cieni z policyjnego Centralnego Biura Śledczego podczas akcji jesienią 2024 roku na dworcu PKP w Zakopanem.

Adam Z. ukrywał się przez pięć lat. Był ścigany w całej Europie dwoma listami gończymi oraz Europejskim Nakazem Aresztowania. Było też o nim głośno latem 2017 roku, kiedy tuż przed meczem ligowym został brutalnie zaatakowany nożem w sklepie dla kibiców Fanatyk pod stadionem Widzewa przy al. Piłsudskiego w Łodzi. Adam Z. został wtedy ciężko ranny i trafił do szpitala.

Teraz „Zajcu" przebywa w areszcie śledczym i do sądu jest dowożony przez policjantów. Na początku procesu nie przyznał się do winy i odmówił składania zeznań. Grozi mu do 15 lat więzienia, zaś podczas mów końcowych prokurator domagał się dla niego 12 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl e603383679

ŁĘCZYCA

# W szpitalu widmo zwolnień i likwidacji oddziałów

Dokończenie ze str. 1

Do końca roku szpitalowi może zabraknąć nawet 7 mln zł m.in. na wypłatę wynagrodzeń dla personelu.

- Na koniec września strata w naszym szpitalu wynosiła 10 mln 612 tys. 960.01 zł. Mamy zadłużenie w stosunku do ZUS-u - powiedziała Aneta Jerzmanowska, główna księgowa łęczyckiego szpitala.Mamy z nimi podpisane dwie umowy na rozłożenie składek społecznych i zdrowotnych za maj i sierpień (odroczony ZUS do końca marca przyszłego roku) oraz złożony wniosek za wrzesień, na który jeszcze nie otrzymaliśmy podpisanej umowy. One łącznie opiewają na kwotę około 6 milionów złotych, bo ZUS jednomiesięczny w szpitalu to 2 miliony złotych. Jeżeli chodzi o zadłużenie w stosunku do zaciągniętych kredytów, to mamy w tej chwili ponad 4 mln 239 tys. zł. W tym jeszcze mamy do końca roku uruchomić 3,3 mln zł za wykonane inwestycje wykonawcom. Szpital ma uruchomione dwie pożyczki: jedną w kwocie 4 mln 194 tys. 376,42 zł oraz pożyczkę w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na termomodernizację budynków administracyjno-gospodarczych na kwotę ponad 45 tys. zł. Na koniec września pojawiła się już kwota zobowiązań wymagalnych - 528 tys. 292,33 zł. Te wszystkie zobowiązania z kontrahentami uzgadniamy i odraczamy terminy płatności z prośbą o nienaliczanie odsetek i nienakładanie kar. (...) W tej chwili bardzo trudno nam jest utrzymać płynność finansową szpitala. W październiku także musieliśmy złożyć wniosek do ZUS-u z prośbą o rozłożenie składek społecznych i zdrowotnych, ponieważ brakłoby pieniędzy na wypłatę na wynagrodzenia. W tej chwili zaczyna nam brakować 1,5 - 2 mln zł. Do końca roku, będzie brakowało nam około 7 milionów złotych, żeby wypłacić wszystkie zobowiązania, przede wszystkim zobowiązania wobec pracowników, wynagrodzenia.



FOT. JOANNA BIELICKA

W Starostwie Powiatowym w Łęczycy poinformowano o planie naprawczym dla lecznicy

Radny powiatowy Zbigniew Marczak uważa, że przygotowanie planu naprawczego przez firmę zewnętrzną to niepotrzebny wydatek. Twierdzi, że przygotowaniem dokumentu mogli zająć się dyrekcja i pracownicy szpitala.

- Wyrzucenie 104 tysięcy złotych za przygotowanie planu naprawczego jest niestety niezasadne ekonomicznie. Jeżeli mamy fachowców w szpitalu, czyli pana dyrektora, który jest jednocześnie menadżerem, główną księgową i potrzebne dokumenty, to jakimi wy jesteście fachowcami, że musieliście się posiłkować firmą zewnętrzną, żeby to przygotować i wyciągnąć takie wnioski? Te wnioski są powielane. Wiadomo, które oddziały przynosiły straty - powiedział radny Marczak.

-Uważam, że decyzję trzeba podjąć w ciągu miesiąca lub dwóch. Sytuacja szpitala jest bardzo zła, a może nawet dramatyczna. Przede wszystkim oczekujemy od NFZ zapłaty za nadwykonania, które zostały zrobione w ubiegłym roku oraz w tym. To w sumie 4,5 mln zł. Ustawowo zostały zagwarantowane podwyżki dla personelu, ale trzeba przecież wskazać źródło finansowania - powiedział nam Janusz Mielczarek, starosta łęczycki.

Personel szpitala obawia się o miejsca pracy i wypłatę wynagrodzeń w terminie.

- Pracuję w łęczyckim szpitalu od 39 lat. W sytuacji, gdy już się cieszyliśmy, że sytuacja szpitala się poprawiała, realizowane były liczne inwestycje, to nagle się okazuje, że to wszystko nie ma znaczenia, bo nie ma środków finansowych na podstawowe rzeczy, jak wynagrodzenia. Będziemy walczyć o szpital - powiedziała Małgorzata Raczkiewicz, radna powiatowa i pielęgniarka.

Przypomnijmy, w łęczyckim szpitalu w przeciągu ostatnich trzech lat przeprowadzono inwestycje za 42,5 mln złotych. Wykonano m.in. przebudowę oddziału ginekologiczno - położniczego czy modernizację i doposażenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego oraz pracowni diagnostycznych. Obecnie remontowane jest lądowisko dla śmigłowców.

Zespół Opieki Zdrowotnej w Łęczycy znajduje się także w sporze sądowym z 57 pielęgniarkami. Jeżeli szpital przegra, to będzie musiał wypłacić pielęgniarkom około 14 mln złotych.

NASZ PATRONAT

0011560081

# Biopaliwa wesprą transformację energetyczną. ORLEN stawia na istniejącą infrastrukturę i krajowe surowce

**Wykorzystanie istniejących instalacji przemysłowych, rozwój nowych technologii i krajowej bazy surowcowej – to ważne elementy transformacji energetycznej, w której coraz większą rolę odgrywają biopaliwa. Uczestnicy Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego rozmawiali m.in. o tym, jak rozwijać nowe rozwiązania energetyczne, jednocześnie wzmacniając bezpieczeństwo dostaw i krajową gospodarkę.**




Te zagadnienia znalazły się w centrum panelu moderowanego przez Kamila Klejnę, eksperta analiz ekonomicznych ORLENU. W dyskusji uczestniczyli dr Tim Davies, dyrektor ds. rozwoju biznesu w Gaffney Cline, Dominika Niewierska, dyrektor Biura Koordynacji i Wsparcia Biopaliw i Wodoru w ORLENIE, Wojciech Wrochna, wiceminister energii, oraz Ming Zhu, dyrektor cyfrowy SLB Europe.

## Istniejące instalacje przyspieszą wdrażanie nowych technologii

Jednym z głównych tematów debaty było wykorzystanie infrastruktury sektora paliwowego do rozwoju niskoemisyjnych rozwiązań. Jak zaznaczała Dominika Niewierska, stopniowa modernizacja istniejących instalacji może być korzystniejsza niż budowa całkowicie nowych zakładów. Takie podejście pozwala wprowadzać zmiany etapami, wykorzystując dotychczasowe doświadczenia i zaplecze techniczne.

Przykładem takiego podejścia są prowadzone przez ORLEN projekty związane z rozwojem odnawialnego oleju napędowego HVO oraz zrównoważonego paliwa lotniczego SAF. Oba produkty pozwalają ograniczać emisje gazów cieplarnianych w sektorach transportu drogowego i lotnictwa, jednocześnie wykorzystując doświadczenia oraz część istniejącej infrastruktury sektora rafineryjnego.

Rozwój tych paliw wymaga jednak nie tylko odpowiednich technologii, ale również zapewnienia stabilnych dostaw surowców.

## Krajowe surowce wzmocnią bezpieczeństwo energetyczne

Dostęp do surowców pochodzących z krajowego rynku może ograniczyć zależność od importu, a jednocześnie stworzyć nowe możliwości dla polskich przedsiębiorstw i rolnictwa.

W tym kontekście ORLEN rozwija program „Bioplony dla biopaliw", którego celem jest zwiększenie krajowej bazy surowcowej wykorzystywanej do produkcji biopaliw zaawansowanych. Rozwiązanie to ma wspierać rozwój rynku, a zarazem ułatwiać budowanie bardziej odpornych łańcuchów dostaw.

## Kompetencje sektora naftowo-gazowego wykorzystane w nowych technologiach

Wiedza zgromadzona przez branżę upstream, dotycząca realizacji złożonych inwestycji, zarządzania ryzykiem, projektowania infrastruktury i współpracy z partnerami może znaleźć zastosowanie w wielu nowych obszarach energetyki.

Dr Tim Davies zwracał uwagę, że przeciwstawianie odnawialnych źródeł energii sektorowi węglowodorów nie odpowiada skali wyzwań stojących przed gospodarką.

– Powinniśmy odejść od myślenia „OZE kontra węglowodory". Potrzebujemy zintegrowanego ekosystemu energetycznego, który zapewni dostępność energii, bezpieczeństwo dostaw i konkurencyjne ceny – podkreślał ekspert Gaffney Cline.

Kompetencje sektora naftowo-gazowego mogą być wykorzystywane m.in. przy projektach geotermalnych, technologiach wychwytywania i składowania dwutlenku węgla oraz rozwoju magazynów energii. Istotnym obszarem pozostaje także wodór, wykorzystywany np. przy produkcji nawozów.

– Możemy wykorzystywać istniejące instalacje i krok po kroku uzupełniać i/lub stopniowo zastępować wodór produkowany obecnie w oparciu o surowce konwencjonalne, jak gaz ziemny, wodorem odnawialnym i niskoemisyjnym produkowanym w oparciu o nowe technologie – podkreślała Dominika Niewierska.

## Stabilne regulacje warunkiem długoterminowych inwestycji

Ważnym wątkiem dyskusji była też rola państwa w tworzeniu warunków do rozwoju nowych technologii energetycznych. Wojciech Wrochna, wiceminister energii, podkreślał znaczenie stabilnych i przewidywalnych regulacji, które umożliwiają przedsiębiorstwom planowanie inwestycji w dłuższej perspektywie.

Jak zaznaczył, polska strategia energetyczna opiera się na trzech podstawowych celach: transformacji energetycznej, bezpieczeństwie dostaw oraz konkurencyjności gospodarki. Utrzymanie równowagi pomiędzy nimi ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju takich obszarów jak biopaliwa, biogaz i wodór.

Przewidywalne otoczenie regulacyjne ułatwia podejmowanie decyzji kapitałowych, szczególnie w sektorach, w których przygotowanie infrastruktury i osiągnięcie odpowiedniej skali produkcji wymaga wielu lat. Równie ważne są dostęp do surowców, rozwój technologii oraz współpraca pomiędzy administracją publiczną a przedsiębiorstwami.

eprasa.pl e603383679

# FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,53 zł, benzyny 98 – 7,37 zł, a diesla – 8,20 zł

**BEZPIECZEŃSTWO**

# Stała baza USA w Polsce będzie tematem Rady Bezpieczeństwa Narodowego

Stała baza wojsk USA w Polsce oraz obecna sytuacja bezpieczeństwa – to sprawy do omówienia wskazane przez szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza w kontekście posiedzenia RBN

**oprac. Karolina Wrońska**

Prezydent Karol Nawrocki zwołał na wtorek, 3 listopada, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Omówiona ma zostać m.in. sprawa budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce.

Kosiniak-Kamysz zapytany w środę rano w TVN24, czy jest obecnie jakaś pilna sprawa, która powinna zostać omówiona na posiedzeniu RBN, odpowiedział, że „każdego dnia w tej sprawie jest coś pilnego".

– Oczywiście jest temat wiodący, to jest budowa baz, no i aktualna sytuacja bezpieczeństwa – powiedział szef MON. Dodał przy tym, że strona rządowa za każdym razem, gdy jest oskarżana, że „jakoś straszy", odpowiada, że „Rosja idzie bardzo szybko po drabinie eskalacyjnej do góry".

Dopytywany o wypowiedź prezydenta Nawrockiego z połowy października, gdy stwierdził on, że nie widzi obecnie „drastycznej zmiany zagrożenia rosyjskiego", szef MON zaznaczył, że pomimo uspokojenia poczynań Rosji w ostatnich 3-4 dniach, co – jak stwierdził – „też może niepokoić", w ciągu ostatnich dwóch miesięcy nieustannie musiały być wysyłane alerty bezpieczeństwa do mieszkańców województw we wschodniej Polsce.

– Chyba 60 alertów wysłanych do województwa lubelskiego i podkarpackiego, podnoszone statki powietrzne non stop de facto, gigantyczne zagrożenie dla przejść granicznych, którego nie było, akcje sabotażu, podpalenie bazy Starlinków – tego jest coraz więcej – powiedział Kosiniak-Kamysz. – Ile jest udaremnionych aktów sabotażu, to dodaje obraz poważnego zagrożenia – dodał.

Informując we wtorek o zwołaniu przez prezydenta posiedzenia RBN na 3 listopada, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki poinformował, że „omówione zostaną bieżące kwestie dotyczące bezpieczeństwa narodowego oraz sprawa budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce".



FOT. ALBERT ZAWADA

**W ocenie Władysława Kosiniaka-Kamysza Rosja w ostatnich miesiącach idzie bardzo szybko do góry po drabinie eskalacyjnej**

### Historyczna decyzja

We wtorek resort obrony narodowej ogłosił, że USA podjęły decyzję o ulokowaniu w Polsce centrum serwisowego rakiet PAC-3 do systemów obrony powietrznej. Polska zabiegała o tę decyzję od miesięcy i rywalizowała o lokalizację inwestycji z Niemcami, Holandią i Norwegią; w dalszej perspektywie celem jest dążenie do ulokowania w Polsce fabryki deficytowych pocisków.

Według wiceszefowej MON Magdaleny Sobkowiak-Czarneckiej, wybór ten jest potwierdzeniem siły współpracy transatlantyckiej oraz zaufania Stanów Zjednoczonych do Polski.

– To jest jasna gwarancja ze strony NATO, że NATO trzyma się razem i całe NATO stoi za każdym swoim partnerem, za każdym elementem sojuszu. I to jest jasne pokazanie, że Polska i Polacy mogą czuć się bezpiecznie, bo nie są dzisiaj osamotnieni w tym, co się dzieje – powiedziała wiceministra na konferencji prasowej w Kwaterze Głównej Sojuszu w Brukseli.

Dodała, że w procesie przygotowania oferty ważne było zaangażowanie premiera Donalda Tuska, wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz prezydenta Karola Nawrockiego.

Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz podkreślił w rozmowie z PAP, że decyzja strony amerykańskiej jest efektem zabiegów prezydenta Karola Nawrockiego i współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej.

– Pan prezydent uczestniczy w tym procesie od samego jego początku. Temu służyła wizyta pana prezydenta w Stanach Zjednoczonych wiosną tego roku i rozmowy z przedstawicielami Lockheed Martin – powiedział Przydacz. **PAP**

**WOJSKO**

## Kamizelki i hełmy z programu SAFE trafią do żołnierzy

**oprac. Karolina Wrońska**

**– Pierwsza partia kamizelek kuloodpornych i hełmów zamówionych w ramach programu SAFE wyjechała w środę z zakładów Maskpol do wojska – poinformował wiceszef MON Cezary Tomczyk.**

– Po raz pierwszy z mechanizmu SAFE wyposażenie wprost do żołnierzy Wojska Polskiego trafia z firmy Maskpol – powiedział Tomczyk podczas konferencji prasowej w zakładach. Jego zdaniem to „moment przełomowy".

Wiceszef MON zapowiedział, że do końca b.r. do żołnierzy w 16. i 18. Dywizji Zmechanizowanej trafi 17 tysięcy kamizelek kuloodpornych typu KKZ-01 oraz 20 tysięcy hełmów HBT-02.

W ramach SAFE firma Maskpol S.A. dostarczy na rzecz Wojska Polskiego 300 tysięcy hełmów HBT-02 i 50 tys. kamizelek kuloodpornych typu KKZ-01 za łączną kwotę blisko 1,5 miliarda złotych. **PAP**

**POLITYKA**

## Hołownia nie jest zainteresowany rządowym stołkiem

**oprac. Karolina Wrońska**

**Szef klubu Polski 2050 Szymon Hołownia podkreślił w środę, że nie było żadnych rozmów o jego obecności w rządzie.**

Hołownia zapewnił w środę w rozmowie z Kanałem Zero, że nie kandyduje na szefa partii po rezygnacji Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz.

Podkreślił też, że „nie dzieją się żadne rzeczy, które pozwoliłyby komukolwiek powiedzieć, że Hołownia zabiega o miejsce w rządzie, że walczy o tekę wicepremiera".

– Nie było żadnych rozmów o mojej obecności w rządzie, nie było żadnych propozycji dotyczących mojej obecności w rządzie – dodał.

Poinformował, że we wtorek rozmawiał z premierem Donaldem Tuskiem nt. bieżącej sytuacji. – Słowem się nie zająknąłem na temat tego, że może teraz jest miejsce, w którym mógłbym powalczyć o ten mityczny stołek – mówił. – Otóż stołek mnie nie interesuje, nic się w tej sprawie nie zmieniło – podkreślił Hołownia. **PAP**

**KRÓTKO**

**Warszawa**

### Sabotażysta pracujący dla Rosji zatrzymany

Funkcjonariusze CBŚP zatrzymali w Warszawie obywatela Ukrainy podejrzewanego o udział w przygotowaniu aktów dywersji, których celem było podpalenie zakładu zajmującego się rozwojem broni i amunicji o strategicznym znaczeniu międzynarodowym. Mężczyzna współpracował z dwoma Białorusinami, którzy zostali zatrzymani na terytorium Niemiec. Do zatrzymania na platformie X odniósł się również szef MSWiA Marcin Kierwiński. „CBŚP zatrzymało w Warszawie Artema S., obywatela Ukrainy poszukiwanego ENA przez stronę rumuńską. Jest podejrzewany o udział w przygotowaniu dywersji poprzez podpalenie zakładu zbrojeniowego. Do podpalenia doszło 14 września 2026 r." – napisał Kierwiński.

**Lublin**

### Chciał przemycić 41 żywych jaszczurek

Lubelska Krajowa Administracja Skarbowa udaremniła próbę przemytu żywych jaszczurek. Do Polski chciał je przywieźć obywatel Białorusi. Wartość rynkową zabezpieczonych zwierząt oszacowano wstępnie na blisko 100 tys. zł.

**Białystok**

### Zamiast opakowań na lizaki opakowania na papierosy

Funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej z Podlasia udaremnili przemyt blisko 4 mln sztuk podrobionych opakowań do papierosów znanych marek. Transport przewożony był w ciężarówce jadącej z Litwy. Miała być załadowana opakowaniami na słodycze. Szacunkowa wartość rynkowa takiej liczby oryginalnych opakowań wynosi blisko miliona złotych.



FOT. ADAM JANKOWSKI

**Wiemy, że polscy seniorzy mają szereg problemów. Problemów ze zdrowiem, (...) ale mamy także bardzo poważny problem z przestępcami, którzy dybią na naszych seniorów**

**WALDEMAR ŻUREK**
minister sprawiedliwości

eprasa.pl e603383679

IZRAEL

# Benjamin Netanjahu wygrał wybory do parlamentu, ale nie ma większości

Grzegorz Kuczyński

**Po przeliczeniu trzech czwartych głosów w wyborach do Knesetu prowadzi rządząca koalicja z Likudem na czele, jednak brakuje jej kilku mandatów do większości.**

Liczenie głosów po wtorkowych wyborach parlamentarnych w Izraelu zakończy się prawdopodobnie w czwartek, ale ostateczny podział mandatów wciąż pozostaje niewiadomą.

Do uzyskania większości potrzeba 61 mandatów. Netanjahu brakuje do niej siedmiu mandatów, a blok jego rywala Gadiego Eisenkota może uzyskać większość jedynie we współpracy z partiami arabskimi: razem przeciwnicy Netanjahu dysponują 66 mandatami.

Partie arabskie zazwyczaj jednak nie wchodzą w skład koalicji rządzących, a Netanjahu w nocy obiecał, że nie dopuści do powstania rządu opierającego się na nich. Teraz wybór należy do Eisenkota: czy oprzeć się na arabskich posłach, czy pójść na nowe wybory, które – według słów posła z Zjednoczonej Listy Arabskiej, Ofra Kasifa – będą tylko na korzyść Netanjahu. Sam Eisenkot oświadczył w nocy, że naród opowiedział się za zmianami.

Z drugiej strony trudno sobie wyobrazić byłego szefa sztabu generalnego, który w Gazie stracił syna, w koalicji z Arabami. Z kolei Netanjahu może próbować wyciągnąć część deputowanych z opozycji pod hasłem tworzenia „syjonistycznego rządu jedności narodowej". Likud wciąż też może liczyć na uzyskanie większości dzięki głosom oddanym korespondencyjnie.

Jeszcze jest ponad 650 tysięcy głosów w tzw. podwójnych kopertach, które są liczone osobno. Odpowiada to w przybliżeniu 15 mandatom w 120-osobowym Knesecie, dlatego ich przeliczenie może istotnie zmienić wyniki wyborów. Zdecydowana większość tych głosów została oddana przez rezerwistów.

Mandat do utworzenia rządu wyda prezydent Icchak Herzog po konsultacjach z partiami.



FOT. IMAGO/SAEED QAQ/EAST NEWS

**Benjamin Netanjahu po wyborach będzie chciał utrzymać fotel premiera**

UKRAINA

# Zełenski: Bardzo nie chciałbym, żeby była to Jałta 2, 3 czy 4

oprac. Anna Nagel

**Ukraina chciałaby, aby trójstronne rozmowy zespołów negocjacyjnych Ukrainy, Stanów Zjednoczonych i Rosji w Abu Zabi odbyły się przed ewentualnym spotkaniem przywódców USA, Chin i Rosji.**

– Zobaczymy, jak to spotkanie się potoczy. Bardzo chcielibyśmy, aby nasze spotkanie w Abu Zabi odbyło się wcześniej – powiedział Zełenski cytowany w środę przez agencję Interfax-Ukraina.

Komentując możliwe spotkanie przywódców USA, Chin i Rosji na szczycie Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC), który odbędzie się w dniach 17-18 listopada w Chinach, prezydent Ukrainy zaznaczył, że prawdopodobnie omawiana będzie na nim sytuacja na Bliskim Wschodzie i wojna w Ukrainie.

Jednocześnie Zełenski wyraził zaniepokojenie możliwością podziału stref wpływów na wzór konferencji jałtańskiej.

– Bardzo nie chciałbym, żeby była to Jałta 2, 3 czy 4, czyli ponowny podział wpływów. Powiedziałbym nawet nie tyle wpływów, ile poglądów, że można dokonać takiego podziału. Żyjemy dziś w innym świecie. Świat podzielony na wiele części bardzo różni się od świata drugiej wojny światowej, zarówno sprzed niej, jak i po jej zakończeniu. To zupełnie inny świat pod względem technologicznym. Dlatego uważam, że taki podział między trzema państwami jest po prostu niemożliwy, chociaż Rosja bardzo tego chce – podkreślił Zełenski. **PAP**

HISZPANIA

# Wielu zabitych w katastrofie kolejowej w Hiszpanii

Grzegorz Kuczyński

**Dwa pociągi pasażerskie, w tym jeden wysokich prędkości, zderzyły się w środę rano w pobliżu stacji Urda w prowincji Toledo w środkowej części Hiszpanii. Media donoszą o wielu zabitych.**

Do zderzenia pociągów doszło przed godziną 9 w środę rano. Powołując się na źródła w służbach ratunkowych, agencja EFE podała, że dwa wagony stoczyły się ze skarpy.

Minister zdrowia Hiszpanii Monica Garcia określiła wypadek jako „bardzo poważny". Na miejsce skierowano liczne karetki i helikoptery. Władze wspólnoty Kastylia-La Mancha podały, że w katastrofie zginęły 64 osoby. Wielu rannych trafiło do okolicznych szpitali.




FOT. PAP/EPA/ISMAEL HERRERO

**Akcja ratunkowa na miejscu zderzenia dwóch szybkich pociągów. W katastrofie zginęło kilkadziesiąt osób, wiele zostało rannych**

## Błąd ludzki doprowadził do katastrofy?

Błąd ludzki przy usuwaniu awarii systemu sygnalizacji to jedna z rozważanych obecnie, możliwych przyczyn kolizji dwóch pociągów pasażerskich w hiszpańskiej prowincji Toledo – poinformował dziennik „El Pais" za źródłami rządowymi.

Ministerstwo transportu i spółka Adif, odpowiedzialna za infrastrukturę kolejową, analizują hipotezę, zgodnie z którą przyczyną katastrofy mógł być „błąd ludzki pracownika Adif" podczas usuwania awarii głównego systemu sygnalizacji.

Według wstępnych ustaleń jeden z pociągów zatrzymał się lub znacząco zwolnił na kilka minut przed wypadkiem z powodu problemów z ruchem na linii – podał portal 20minutos. Wtedy najechał na niego od tyłu pociąg jadący z Madrytu do Sewilli. Pasażerowie, którzy zadzwonili do publicznego radia Cadena SER, mówili o „potężnym uderzeniu".

## Europejscy liderzy reagują na katastrofę

Europejscy przywódcy, w tym prezydent Francji Emmanuel Macron i szefowa KE Ursula von der Leyen, wyrazili głębokie poruszenie z powodu tragicznego zdarzenia, do którego doszło w Hiszpanii.

„Wyrażam głębokie współczucie rodzinom ofiar i ich bliskim. Dzisiaj cała Europa opłakuje ich wraz z wami" – napisała w środę von der Leyen na platformie X. Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa dodał, że solidaryzuje się z rannymi.

Macron przekazał na X, że Francuzi kierują swoje myśli „ku ofiarom, ich rodzinom, licznym rannym oraz całemu personelowi zaangażowanemu w akcję ratunkową".

Również premier Donald Tusk i prezydent Karol Nawrocki złożyli kondolencje rodzinom, które straciły swoich bliskich w katastrofie.

„Składam najszczersze kondolencje rodzinom, które straciły swoich bliskich, a osobom poszkodowanym życzę szybkiego powrotu do zdrowia. W tych trudnych chwilach wszyscy Polacy jednoczą się z narodem hiszpańskim" – napisał premier na platformie X.

„Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o tragicznej katastrofie kolejowej w Hiszpanii, w której zginęło tak wielu ludzi. W imieniu narodu polskiego i własnym składam najszczersze kondolencje rodzinom i bliskim ofiar. Życzę wszystkim poszkodowanym szybkiego powrotu do zdrowia" – napisał prezydent Nawrocki na X. **PAP**

SERBIA

# Wzywają do wspólnego sprzątamia Belgradu

oprac. Anna Nagel

**Studenci, którzy zwyciężyli w niedzielę w przedterminowych wyborach parlamentarnych w Serbii, wezwali w środę obywateli do zaangażowania się w sprzątanie budynków, ulic i parków Belgradu.**

„W ostatnich dniach świętowaliśmy długo wyczekiwane zwycięstwo, a teraz chcemy zaprosić Was wszystkich do wspólnego działania!" – napisali na swojej stronie oraz w portalach społecznościowych studenci, wzywając do „przywrócenia blasku budynkom, ulicom i parkom" miasta.

„Zwracamy się do wszystkich: jeśli możecie, poświęćcie choć trochę czasu i energii na pracę społeczną. Zabierzcie ze sobą narzędzia ogrodnicze, worki na śmieci, zakasajcie rękawy i załóżcie rękawice" – zaapelowano.

Studenci zwrócili też uwagę na obraźliwe hasła, które pojawiały się na murach serbskiej stolicy w trakcie niemal dwuletnich antyrządowych protestów. „Nie zapominamy o obraźliwych napisach, takich jak »studenci–ustasze«, »terroryści« czy inne wulgarne hasła, które od dłuższego czasu szpecą nasze elewacje" – napisano, wymieniając obelgi, które m.in. przedstawiciele ustępujących władz kierowali pod adresem studentów.

„Akcja nie ma wyznaczonego terminu końcowego. Zaczynamy już dziś i działamy tak długo, aż wykonamy całą pracę" – podkreślono.

Popierana przez studentów Lista Studencka uzyskała w niedzielę 52,54 proc. głosów. **PAP**

eprasa.pl e603383679

PO STRONIE SENIORA

WSPARCIE

# Kto może starać się o zasiłek pogrzebowy z ZUS po śmierci bliskiej osoby. Takie są formalności

Organizacja pogrzebu wiąże się z konkretnymi wydatkami. Dlatego warto wiedzieć, z jakiego wsparcia można skorzystać. Jedną z form pomocy jest zasiłek pogrzebowy, który może choć trochę odciążyć finansowo rodzinę

**Małgorzata Stempinska**

Po niemal 15 latach bez podwyżek zasiłek pogrzebowy wzrósł z 4000 do 7000 złotych. Wyższa kwota obowiązuje od 1 stycznia 2026 roku. Wcześniej, od marca 2011 roku, maksymalna wysokość świadczenia wynosiła 4000 zł.

Nie każdy otrzyma jednak pełne 7000 zł. Wysokość wypłaty zależy od tego, kto poniósł wydatki na pogrzeb. – Członkowi rodziny osoby zmarłej przysługuje pełna kwota zasiłku, niezależnie od faktycznych kosztów. Osobie spoza rodziny lub innemu uprawnionemu podmiotowi świadczenie wypłacane jest do wysokości udokumentowanych wydatków, nie więcej jednak niż 7000 złotych. Jeśli koszty pokryło kilka osób lub instytucji, zasiłek dzieli się proporcjonalnie do poniesionych wydatków – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, przepisy przewidują również waloryzację świadczenia od 1 marca, jeśli inflacja w poprzednim roku przekroczy 5 procent. W 2026 roku kwota zasiłku pozostała bez zmian.



FOT. FREEPIK.COM

**Członkowi rodziny osoby zmarłej przysługuje pełna kwota zasiłku, niezależnie od faktycznych kosztów. Osobie spoza rodziny lub innemu uprawnionemu podmiotowi świadczenie wypłacane jest do wysokości udokumentowanych wydatków, nie więcej jednak niż 7000 złotych**

## Komu przysługuje zasiłek pogrzebowy

O zasiłek może ubiegać się osoba, która opłaciła pogrzeb osoby ubezpieczonej w ZUS, emeryta, rencisty lub członka ich rodziny oraz osoby, która w dniu śmierci nie miała ustalonego prawa do emerytury lub renty, lecz spełniała warunki do jej uzyskania i pobierania.

Do członków rodziny zalicza się m.in.:

- małżonka, także pozostającego w separacji;
- rodziców;
- ojczyma;
- macochę;
- dzieci własne;
- dzieci drugiego małżonka i przysposobione;
- dzieci przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej;
- rodzeństwo;
- dziadków;
- wnuki;
- osoby, nad którymi ustanowiono opiekę prawną.

Świadczenie może otrzymać także osoba niespokrewniona ze zmarłym, np. pracodawca, dom pomocy społecznej, gmina, powiat lub osoba prawna kościoła albo związku wyznaniowego, jeśli pokryli koszty pogrzebu.

**Wniosek o zasiłek wraz z dokumentami należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której pogrzeb opłacono**

**KRYSTYNA MICHAŁEK,**
rzeczniczka ZUS
Oddział w Bydgoszczy

## Jakie wydatki uwzględnia ZUS do wypłaty zasiłku

Podstawą przyznania zasiłku są rachunki potwierdzające wydatki bezpośrednio związane z pochówkiem, poniesione od chwili śmierci do zakończenia pogrzebu. Nie zalicza się do nich m.in.:

- kosztów nagrobka;
- konsolacji, czyli spotkania po pogrzebie;
- opłaty pobieranej przez zakład pogrzebowy za złożenie wniosku w ZUS;
- kosztów związanych z funkcjonowaniem zakładu pogrzebowego.

– Sam zakup kwiatów również nie jest podstawą do otrzymania świadczenia. Faktura wystawiona wyłącznie za kwiaty nie potwierdza pokrycia kosztów pogrzebu uprawniających do zasiłku. Jeżeli istnieją przyczyny uniemożliwiające przedłożenie rachunku za trumnę lub urnę, należy to wyjaśnić – mówi Krystyna Michałek.

## Jak złożyć wniosek i jakie dokumenty przygotować

Aby otrzymać zasiłek pogrzebowy, należy wypełnić wniosek o wypłatę zasiłku pogrzebowego (Z-12) i złożyć go w oddziale ZUS, przesłać pocztą tradycyjną, przekazać przez platformę eZUS lub za pośrednictwem upoważnionego zakładu pogrzebowego. Przy składaniu wniosku przez eZUS dokumenty, w tym rachunki, można dołączyć elektronicznie.

Do wniosku o zasiłek należy dołączyć:

- kartę zgonu lub jej kopię albo zaświadczenie lekarza posiadającego tytuł specjalisty w dziedzinie położnictwa i ginekologii lub lekarza w trakcie odbywania specjalizacji w tej dziedzinie albo położnej o martwym urodzeniu, bez względu na czas trwania ciąży, wydane na podstawie dokumentacji medycznej – w przypadku gdy nie został sporządzony akt urodzenia dziecka;
- rachunki poniesionych kosztów pogrzebu, a jeżeli rachunki zostały złożone w banku – kopie rachunków, potwierdzone przez bank za zgodność z oryginałem;
- dokument potwierdzający umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej.

Do wniosku o zasiłek pogrzebowy dołącza się również akt zgonu albo akt urodzenia dziecka, które urodziło się martwe, jeżeli dokumenty te zostały sporządzone za granicą.

Jeżeli Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będzie w stanie potwierdzić pokrewieństwa lub powinowactwa zgłaszającego wniosek z osobą zmarłą, a jest to niezbędne dla jego rozpatrzenia, wezwie wnioskodawcę do przedstawienia dokumentów potwierdzających te okoliczności w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Nieprzedstawienie tych dokumentów spowoduje wydanie decyzji o odmowie wszczęcia postępowania.

## Ile czasu jest na złożenie wniosku

Wniosek wraz z dokumentami należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której pogrzeb opłacono. Jeśli dotrzymanie tego terminu było niemożliwe z powodu późniejszego odnalezienia lub zidentyfikowania zmarłego albo innych przyczyn całkowicie niezależnych od wnioskodawcy, termin wynosi 12 miesięcy od dnia pogrzebu. Trzeba wówczas dołączyć dokument potwierdzający przyczynę opóźnienia, np. zaświadczenie policji lub prokuratury, odpis zupełny aktu zgonu albo inny dokument urzędowy. ©℗

eprasa.pl e603383679

FORMALNOŚCI

# Emerytura lub renta po śmierci bliskiego. Kiedy można zatrzymać pieniądze, a kiedy trzeba je oddać

Co dzieje się z ostatnią emeryturą lub rentą zmarłego? Czy pieniądze, które wpłynęły na konto po śmierci, trzeba zwrócić? Czy można odebrać świadczenie od listonosza? Wyjaśniamy na przykładach

**Małgorzata Stempinska**



FOT. FREEPIK.COM

**Aby otrzymać niezrealizowane świadczenie, należy złożyć wniosek ENS. Formularz jest dostępny w każdej placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na stronie internetowej Zakładu (www.zus.pl) oraz na platformie eZUS. Do wniosku trzeba dołączyć odpis aktu zgonu, chyba że został już wcześniej przekazany do ZUS, np. przy ubieganiu się o zasiłek pogrzebowy**

Prawo do emerytury lub renty ustaje wraz ze śmiercią osoby uprawnionej. Świadczenie przysługuje jednak za cały miesiąc, w którym nastąpił zgon niezależnie od tego, czy osoba zmarła na początku, w połowie czy pod koniec miesiąca. Nie jest ono pomniejszane proporcjonalnie do liczby dni życia. Nie oznacza to jednak, że rodzina w każdej sytuacji może odebrać ostatnią wypłatę bez dodatkowych formalności.

Jeśli emeryturę lub rentę przyniósł listonosz jeszcze za życia świadczeniobiorcy, należną wypłatę można zatrzymać. – Na przykład jeśli pani Anna odebrała emeryturę za październik 20 października, a zmarła trzy dni później, rodzina nie musi zwracać pieniędzy do ZUS. Było to świadczenie należne, wypłacone jeszcze za jej życia. Gdyby natomiast listonosz przyszedł już po śmierci pani Anny, domownicy nie powinni przyjmować pieniędzy. W takiej sytuacji uprawniony członek rodziny może złożyć wniosek o wypłatę tej kwoty jako niezrealizowanego świadczenia – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

## Co w sytuacji, gdy pieniądze wpłyną na konto

Nieco inaczej wygląda sytuacja, gdy ZUS przekazuje emeryturę lub rentę na rachunek bankowy. Wypłatę za miesiąc, w którym zmarł świadczeniobiorca, można zatrzymać, nawet jeśli pieniądze wpłynęły już po jego śmierci. Np. jeśli pan Jan zmarł 10 października, a emerytura za październik wpłynęła na jego konto 15 października, nie trzeba jej zwracać do ZUS.

Zwrócić trzeba natomiast świadczenia za kolejne miesiące, nawet jeśli wpłynęły na konto jeszcze w miesiącu śmierci. Może się tak zdarzyć, gdy ZUS przekaże pieniądze wcześniej z powodu weekendu lub święta. Przykładowo: pani Maria zmarła 29 października. Jeśli emerytura za listopad wpłynęła na jej konto najpóźniej w dniu śmierci, nie trzeba jej zwracać. Jeśli jednak przelew dotarł 30 października, czyli już po jej śmierci, pieniądze należy oddać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

## Co to jest niezrealizowane świadczenie

Niezrealizowane świadczenie to pieniądze, które przysługiwały osobie zmarłej, ale nie zdążyła ich odebrać albo nie zostały jej wypłacone. Np. jeśli emeryt zmarł w październiku, a ZUS po otrzymaniu informacji o zgonie wstrzymał wypłatę świadczenia za ten miesiąc, uprawniony członek rodziny może ubiegać się o tę kwotę, składając odpowiedni wniosek.

Dotyczy to także sytuacji, gdy zmarły złożył wniosek o emeryturę lub rentę, ale nie doczekał wydania decyzji albo wystąpił o ponowne przeliczenie świadczenia i zmarł przed zakończeniem sprawy. – Wówczas należne mu pieniądze mogą zostać wypłacone uprawnionym członkom rodziny jako niezrealizowane świadczenie – mówi Krystyna Michałek.

**O wypłatę niezrealizowanego świadczenia należy wystąpić przed upływem 12 miesięcy od śmierci osoby uprawnionej**

**KRYSTYNA MICHAŁEK**
rzeczniczka ZUS Oddział w Bydgoszczy

## Kto może ubiegać się o niezrealizowane świadczenie

- W pierwszej kolejności prawo do pieniędzy ma małżonek oraz dzieci, jeżeli prowadzili ze zmarłym wspólne gospodarstwo domowe.
- W drugiej kolejności – małżonek i dzieci, którzy ze zmarłym nie mieszkali. Jeśli jednak w rodzinie są zarówno osoby z pierwszej, jak i drugiej grupy, to w pierwszej kolejności uwzględnia się tych, którzy prowadzili wspólne gospodarstwo. Jeśli kilka osób ma prawo do wypłaty, ZUS dzieli pieniądze między nich po równo.
- W trzeciej kolejności – inni członkowie rodziny, którzy są uprawnieni do renty rodzinnej albo byli na utrzymaniu zmarłego. Oni mogą ubiegać się o świadczenie wtedy, gdy nie ma małżonka ani dzieci.

## Jakie dokumenty trzeba złożyć do ZUS

Aby otrzymać niezrealizowane świadczenie, należy złożyć wniosek ENS. Formularz jest dostępny w każdej placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na stronie internetowej Zakładu (www.zus.pl) oraz na platformie eZUS. Do wniosku trzeba dołączyć odpis aktu zgonu, chyba że został już wcześniej przekazany do ZUS, np. przy ubieganiu się o zasiłek pogrzebowy.

Małżonek powinien dołączyć odpis aktu małżeństwa, a dziecko zmarłego – odpis aktu urodzenia. W zależności od sytuacji potrzebne są także oświadczenie lub inne dowody potwierdzające prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego albo przyczynianie się do utrzymania zmarłego.

Wniosek wraz z dokumentami można złożyć w dowolnej placówce ZUS, wysłać pocztą lub przekazać elektronicznie przez eZUS. W imieniu osoby uprawnionej może również działać pełnomocnik.

## Ile czasu na złożenie wniosku do ZUS

O wypłatę niezrealizowanego świadczenia należy wystąpić przed upływem 12 miesięcy od dnia śmierci osoby uprawnionej. Po tym czasie roszczenie wygasa, chyba że został zgłoszony wniosek o dalsze prowadzenie postępowania w sprawie. Nie warto więc odkładać formalności, nawet jeśli rodzina potrzebuje czasu na zebranie dokumentów.

ZUS wydaje decyzję w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do rozstrzygnięcia sprawy. Termin ten nie zawsze biegnie od dnia złożenia wniosku, ponieważ czasem konieczne jest uzupełnienie dokumentacji lub przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego.

Niezrealizowane świadczenie podlega opodatkowaniu. Co do zasady, ZUS pobiera zaliczkę na podatek dochodowy i przekazuje ją do urzędu skarbowego. Po zakończeniu roku osoba, która otrzymała pieniądze po zmarłym, dostaje informację PIT-11. Na jej podstawie uwzględnia ten dochód w rocznym rozliczeniu podatkowym. ©℗

eprasa.pl e603383679

## POD PARAGRAFEM

• Zbliża się rocznica śmierci **Iry Marvina Levina** (ur. 27 sierpnia 1929 r., zm. 12 listopada 2007 r.) – amerykańskiego pisarza, autora sztuk teatralnych i tekstów piosenek. Najbardziej znaną powieścią Levina jest „Dziecko Rosemary" – horror o satanizmie i okultyzmie.

**HISTORIA**

# Jurij Breżniew: niedoszła ofiara sekspułapki w czasach zimnej wojny

**Bożenna Piskała**

**Brytyjski wywiad chciał w latach 70. wciągnąć w miłosną pułapkę syna radzieckiego przywódcy Leonida Breżniewa. Plan spalił jednak na panewce przez zdradę szwedzkiego agenta.**

Historie szpiegowskie z czasów zimnej wojny i rywalizacji agentów z bloku wschodniego z zachodnimi zazwyczaj pełne są barwnych opowieści o niesamowitych akcjach, gadżetach rodem z powieści o Jamesie Bondzie czy uwodzicielskich agentek. Czasami te opowieści bliskie są prawdy. Tak było w latach 70. w przypadku Jurija Breżniewa, syna radzieckiego przywódcy, na którego w Sztokholmie pułapkę zastawiły służby Jej Królewskiej Mości.



Jurij Leonidowicz Breżniew był od 1960 roku pracownikiem Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR, a w latach 1976-1979 zastępcą ministra ds. handlu

### Ponętna Ann już czeka

Brytyjski wywiad chciał użyć jednej ze swoich najlepszych agentek do uwiedzenia syna Leonida Breżniewa. Młodzieńca miano zaprosić na przyjęcie z przygotowanym noclegiem. Tak przynajmniej wynika z lektury wspomnień byłego szefa szwedzkiej policji bezpieczeństwa SAPO Olofa Franstedta, zatytułowanych „Spionjagaren" („Łowca szpiegów"). Franstedt piastował swoje stanowisko w latach 1966-1978.

Akcja miała się odbyć w Sztokholmie, gdzie akurat przebywał Jurij Breżniew. Brytyjska MI6 chciała wykorzystać jedną ze swoich najbardziej atrakcyjnych i zdolnych agentek. W książce występuje ona tylko jako Ann. SAPO zgodziło się na zorganizowanie seksualnej pułapki wymyślonej przez Londyn. Uznało, że nagranie jedynego syna radzieckiego przywódcy w kompromitującej dlań sytuacji dałoby szwedzkim tajnym służbom materiał do szantażu w celu uzyskiwania informacji. A nawet wykonywania przez młodego Breżniewa innych usług w grze wywiadów podczas zimnej wojny.

Ann nie dostała jednak szansy, by użyć swoich – jak dotąd całkowicie przekonujących – wdzięków do uwiedzenia latorośli radzieckiego przywódcy. Pewien podwójny szwedzki agent w porę ostrzegł Moskwę. „Nawet dziś, zawsze jak tylko o tym myślę, czuję wściekłość" – pisze Franstedt w swoich wspomnieniach.

### Wszechobecny seks

Szwedzcy i brytyjscy pracownicy wywiadu wpadli na ten pomysł już w chwili, gdy na początku lat 70. młody Breżniew przyjechał na placówkę do Sztokholmu. Miał pracować w tutejszej radzieckiej misji handlowej. Dla tego typu akcji służb specjalnych okazja wydawała się doskonała.

W szczytowym okresie zimnej wojny w szwedzkiej stolicy panowała uprawiana za zamkniętymi drzwiami filozofia hedonizmu. Tutejsza śmietanka słynęła z tego, że często organizowała przyjęcia z nocowaniem. Niektóre z nich co jakiś czas podsłuchiwali ludzie SAPO. Plan zakładał wykorzystanie, oprócz Ann, kilku atrakcyjnych agentek. Miały one ściągnąć Jurija Breżniewa i dwóch innych Rosjan na przyjęcie organizowane w jednym z apartamentów w zamieszkanej przez bogatych Szwedów sztokholmskiej dzielnicy Östermalm.

„Zarówno Szwedzi, jak i inni mieszkańcy Zachodu podejrzliwie podchodzili do zaproszeń na uprawianie seksu. Sądziliśmy, że podobnie jest w przypadku Rosjan" – pisze Franstedt. Kluczem do powodzenia akcji był właśnie udział Ann – jednej z najbardziej wybitnych w tej dziedzinie agentek.

### Mamy przeciek

Wszystko wydawało się przygotowane i dopięte na ostatni guzik, pozostawało jedynie czekać. Rosjanie jednak po cichu i w tajemniczy sposób opuścili Szwecję, zanim jeszcze mogło do czegokolwiek dojść. Brytyjski wywiad i jego szwedzcy partnerzy byli całkowicie zaskoczeni. Tajemnicę niepowodzenia misji udało się rozwiązać dopiero kilka lat później. Przyczyną był przeciek od radzieckiego agenta ulokowanego w szwedzkiej organizacji wywiadowczej. Szwedzkim zdrajcą okazał się Stig Bergling, pracujący w SAPO w latach 1973-1979. To właśnie on przekazał prowadzącym go radzieckim oficerom informację o „pułapce miłości".

Fakt ten wyszedł na jaw jednak dopiero podczas innego procesu, w którym w 1979 roku skazano go za zdradę państwa. Berglinga udało się namierzyć dzięki informacjom od innego podwójnego agenta (ale pracującego na rzecz Brytyjczyków) Olega Gordijewskiego. To od niego MI6 dowiedziało się, że KGB ma swojego człowieka w szwedzkich służbach i tę informację przekazało w 1976 r. SAPO. Początkowo Szwedzi nie reagowali, a Bergling pracował zgodnie ze zwykłą rutyną. W 1977 r. został skierowany na Bliski Wschód – wysłano go do pracy w agendzie ONZ w Suezie. Dopiero tam odkryto, że utrzymuje kontakty z przedstawicielem sowieckiego GRU (wywiadu) w Jordanii.

### Breżniew ministrem

Po powrocie do Moskwy Jurij Breżniew został prawą ręką zastępcy ministra ds. handlu. W znacznie późniejszym okresie w związku z zarzutami o korupcję zmuszono go do odejścia na emeryturę. Tak naprawdę niewiele się o nim mówiło. W przeciwieństwie do swojej siostry Galiny Breżniew, która uwielbiała rozgłos, zabawę i pełnymi garściami czerpała z uroków bycia córką radzieckiego genseka, Jurij raczej trzymał się w cieniu.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego dalej odmawiał jakichkolwiek wystąpień publicznych, także wtedy, gdy prosiły go o to władze państwowe. Zmarł w 2013 roku w wieku 80 lat.

Wróćmy jeszcze do Olofa Franstedta, gdyż ten były szef szwedzkich służb specjalnych jest osobą wzbudzającą duże kontrowersje w swej ojczyźnie. Wywołał je publikacjami swoich książek, a także wywiadami prasowymi. Dużo mówi i pisał w nich o swoich relacjach ze szwedzkim premierem Olofem Palmem (obaj musieli ze sobą współpracować na początku premierowania Palmego). Franstedt później bardzo mocno oskarżał go o współpracę z radzieckimi służbami.

„Nie ufałem mu, ponieważ próbował wstrzymać naszą współpracę z CIA i rozpocząć kooperację z KGB. Jeśli szef państwa postępuje w ten sposób, to znaczy, że albo znalazł się w radzieckiej sieci, albo przynajmniej chce wejść w strefę wpływów Związku Radzieckiego" – mówił Franstedt w jednym z wywiadów. I chętnie opisywał, jak wiele osób z bezpośredniego otoczenia Palmego podejrzewa o to, że są zwyczajnie wtyczkami Rosjan w szwedzkim rządzie.

### Palme na celowniku

Jego sugestie były bardzo kontrowersyjne, gdyż uderzały w polityka, który odcisnął bardzo silne piętno na polityce Szwecji w latach 70. i 80. Jego dojście do władzy pod koniec lat 60. (Palme był premierem w latach 1969-1976, a potem w latach 1982--1986) było okresem prosperity Szwecji, a jednocześnie czasem silnej zmiany kursu. Palme zaczął realizować bardzo społeczną politykę państwa, uruchamiając na szeroką skalę pomoc społeczną dla najbiedniejszych. Jednocześnie reorientował politykę zagraniczną kraju: krytykował Stany Zjednoczone za wojnę w Wietnamie, ale bardzo ciepło mówił choćby o Fidelu Castro rządzącym na Kubie.

W latach 80. odwiedził NRD, gdzie spotkał się z tamtejszym przywódcą Erichem Honeckerem i wzywał do budowy wzajemnej przyjaźni oraz budowy pokoju na świecie. O Muammarze Kaddafim, przywódcy Libii, mówił jak o swoim przyjacielu. Dążył także do stworzenia „wspólnej strefy bezpieczeństwa" między Europą Zachodnią a Związkiem Radzieckim.

Olof Palme mocno zmienił Szwecję, a kraj najbardziej zmieniła jego śmierć w lutym 1986 roku. Został postrzelony na ulicy w Sztokholmie i nigdy nie udało się ustalić, kto tak naprawdę stał za tym mordem.

eprasa.pl e603383679

# Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
**Bożydar Brakoniecki**




### Nie zapomnisz tego nigdy...

Podczas jazdy górskimi drogami w trakcie gwałtownej zimowej burzy antropolog sądowy David Hunter zostaje zmuszony do szukania schronienia w odległej wiosce. Jednak nocny postój szybko przeradza się w koszmar po makabrycznym odkryciu dokonanym w głębi pobliskiego lasu.

**Simon Beckett, „Ogród kości", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 49,99 zł**

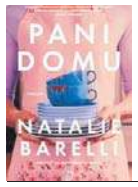


### Prawda, która musi wyjść na wierzch...

Jodie po burzliwym romansie poślubia znanego psychologa, dr. Roya Daviesa, i wprowadza się do jego domu w Beverly Hills. Panuje tam pamięć o jego zmarłej żonie, Deborah. Kiedy Jodie dowiaduje się, że przed śmiercią Deborah stała się samotniczką, zaczyna podejrzewać, że to Roy do tego doprowadził.

**Natalie Barelli, „Pani domu", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 56,90 zł**




### Krew w świecie kurtuazji i wyrafinowania

Wysoko w szwajcarskich Alpach, gdzieś pośród ośnieżonych szczytów, stoi Hotel Grand Alpine. Gości z całego świata przyciągają zapierające dech widoki, eleganckie wnętrza i doskonałe warunki do śnieżnego szaleństwa. W świecie pełnym bogactwa, kurtuazji i wyrafinowania kryją się jednak także mroczne instynkty...

**Lucy Foley, „Morderstwo w Hotelu Grand Alpine", Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 54,90 zł**

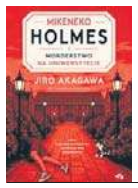


### Co się kryje w college'u Hagoromo?

Detektyw Yoshitarō Katayama boi się wielu rzeczy: wysokości, ciemnych pomieszczeń, krwi oraz... kobiet. Kiedy zamordowana zostaje młoda studentka, Katayama staje przed wyborem: przejrzeć zdjęcia z miejsca zbrodni albo udać się do żeńskiego college'u Hagoromo, by poprowadzić śledztwo. Niechętnie wybiera drugą opcję.

**Jirō Akagawa, „Mikeneko Holmes i morderstwo na uniwersytecie", wyd. Relacja, Warszawa 2026, cena 49,90 zł**




### Witamy, w czym pomóc panie Logan?

Podczas poszukiwań zaginionego turysty górska ekipa ratunkowa nieoczekiwanie odnajduje inne, okaleczone z porażającą precyzją, zwłoki. Jack Logan i jego zespół przyjeżdżają z Inverness, by wyjaśnić zagadkę tej brutalnej egzekucji w gangsterskim stylu. Tymczasem mieszkańcy nabrali wody w usta.

**J.D. Kirk, „Krew i zdrada", wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, cena 54,99 zł**




### Tutaj się znika, tak po prostu znika

Dorastająca w nowozelandzkim buszu Effie sądziła, że rodzice odcięli się od cywilizacji powodowani miłością do natury. Lecz teraz, gdy w miasteczku na odludziu pojawia się łudząco do niej podobna dziewczynka, Effie postanawia wrócić do miejsca z przeszłości, gdzie sekrety jej dzieciństwa wychodzą na światło dzienne.

**Zoe rankin, „Tutaj się znika", Wydawnictwo Mięta, Warszawa 2026, cena 54,99 zł**

PITAWAL WARSZAWSKI

# Opowieść o tym, jak Leon Packiewicz cudem wywinął się od stryczka

**stanmajer**

**W „Kurjerze Warszawskim", datowanym na 4 stycznia 1892/1893 r., znaleźć było można taki oto tekst:**



**Zachowany częściowo do dziś Fort Śliwickiego (Jasińskiego) był fragmentem Cytadeli zlokalizowanym na warszawskiej Pradze**

„Zabójstwo w celu rabunku i kradzież.

W grudniu r.z. drugi wydział karny miejscowego sądu okręgowego pod prezydencją wiceprezesa p. Limanowskiego osądził sprawę Leona Packiewicza, mieszkańca miasta Wielunia, oskarżonego o spełnienie w d. 5-ym lipca r.b. w pobliżu fortu Śliwickiego zabójstwa, połączonego z rabunkiem na osobie robotnika Franciszka Dawida. Oskarżenie popierał podprokurator Delarow, a bronił z urzędu adw. przys. Szteyner.

Z aktu oskarżenia, odczytanego na posiedzeniu, dowiadujemy się, iż 5-go lipca r.b. o godz. 10-ej zrana na łące w pobliżu fortu Śliwickiego spostrzeżono zwłoki człowieka z jawnemi oznakami gwałtownej śmierci. Przy zrewidowaniu trupa nie znaleziono w kieszeniach ubrania jego ani pieniędzy, ani też żadnych dowodów, któreby wskazały pochodzenie denata i dlatego ujawniał się tylko niezbicie sam fakt morderstwa, dokonanego w chęci rabunku.

Wskutek badania świadków, stwierdzono fakt, iż od połowy czerwca r.b. przy budowie koszar na Pradze zaczął pracować niejaki Leon Packiewicz, człowiek podejrzany, kilkakrotnie za różne przestępstwa karany. Według opowieści tych świadków, zabity Dawid był niezmiernie oszczędny, nie używał żadnych trunków, trzymał się zdała od swoich towarzyszów i zebrał kilkadziesiąt rubli, które zawsze przy sobie trzymał, a o czem zresztą doskonale wiedział Packiewicz. Dawid niejednokrotnie uskarżał się na Packiewicza, że pracuje razem z takim »grandusem«, którego trzeba się ztrzedz.

Zeznania te, wspólnie z okrwawionemi chustkami, znalezionemi u osób trzecich, a doręczonych im przez Packiewicza po dokonanej zbrodni, dały powód do uformowania Packiewiczowi sprawy o zabójstwo z premedytacją, t.j. o przestępstwo przewidziane 1353 im art. kod. karn.

Niezależnie od tego, Packiewicz oskarżony był o kradzież, spełnioną w tymże czasie u Filipa Bodymira, do czego zresztą się przyznał, co się zaś tyczy śladów krwi na chustkach, doręczonych przez oskarżonego osobie trzeciej, utrzymywał, iż często miewał krwotoki z nosa.

Wszystkie te i tym podobne okoliczności, lubo rzucały podejrzenie, nie nastręczały przecież wyraźnego dowodu winy oskarżonego co do spełnionego zabójstwa. Sąd okręgowy przeto, wysłuchawszy świadków, których zeznania były bardzo sprzeczne, przemówień prokuratora, tudzież obrońcy, dowodzącego, iż oskarżenie oparte zostało na niezmiernie błahych poszlakach – skazał na zasadzie 1655 art. kod. karn. Leona Packiewicza za kradzież u Bodymira na oddanie do rot aresztanckich na rok jeden, co się tyczy winy zabójstwa w celu rabunku, dla braku dowodów, Packiewicza od odpowiedzialności uwolnił".

OBYCZAJE

# Uroki Machajewszczyzny

**żar**

**27 grudnia 1866 roku w Busku urodził się Jan Wacław Machajski, ps. A. Wolski, działacz anarchistyczny, twierdzący m.in., że dla dobra rewolucji proletariackiej wszystkich inteligentów trzeba profilaktycznie wymordować.**



**Machajski twierdził, że ruchy rewolucyjne są zawłaszczane przez „pracowników umysłowych" dążących do dominacji nad robotnikami**

Przypisuje mu się ukucie teorii tzw. Machajewszczyzny – robotniczego ruchu antyinteligenckiego, występującego przeciw szeroko pojętej klasie inteligencji i państwu jako jej wytworu. Prócz tego zasłynął jako krytyk Lenina i komunistów, którzy, według niego, wprowadzili mechanizm władzy niewiele różniący się od carskiego.

Prywatnie był ponoć człowiekiem miłym i oględnym, przyjaźnił się nawet ze Stefanem Żeromskim, który na jego wzór stworzył postać Andrzeja Radka z „Syzyfowych prac". Lecz z uroków marksizmu nie wyzwolił się nigdy. Ale był to marksizm pojmowany dość subiektywnie, o czym zgodnie zaświadczają jego biografiowie z dwóch historycznych epok: Zygmunt Zaremba w „Słowo o Wacławie Machajskim" z 1967 roku i Lech Dubel w „Zapomnianym proroku rewolucji. Szkicu o Janie Wacławie Machajskim" z roku 2009.

W 1917 roku Machajski wyruszył do ogarniętej chaosem Rosji, a po rewolucji październikowej zamieszkał w Moskwie. W napisanym wówczas dziele „Robotnicza rewolucja" napiętnował nawet bolszewików za wprowadzone przez nich roboty przymusowe. I, co więcej, zdobył całkiem sporą grupę wyznawców.

Zaremba pisze, że po zdobyciu władzy przez komunistów Machajski odrzucił proponowaną mu funkcję redaktora w czasopiśmie „Narodnoje choziajstwo", zadowalając się skromną posadą korektora technicznego pisma. Ominęły go komunistyczne śledztwa i sita. Zmarł w ojczyźnie proletariatu 26 lutego 1926 roku na atak serca.

eprasa.pl e603383679

HISTORIA

# Jego umowę z teatrem w Rzeszowie kazał rozwiązać minister kultury

„Pod maską silnego człowieka skrywał wrażliwość i miłość do aktorstwa" – napisano po tragicznej śmierci Mieczysława Stoora. Aktor żył tylko 44 lata. W początkach pracy scenicznej występował na deskach rzeszowskiego teatru



FOT. SCREEN Z FILMU „STAWKA WIĘKSZA NIŻ

Mieczysław Stoor jako Sturmführer Stedtke w „Stawce większej niż życie"

**Cezary Kassak**

W październikową niedzielę 1973 roku prezentowano w telewizji aktualne wydanie Polskiej Kroniki Filmowej. Można tam było zobaczyć Mieczysława Stoora w trakcie prac społecznych na Wisłostradzie. Energicznie machał łopatą, uśmiechając się od ucha do ucha. Jednak w dniu emisji kroniki ten znany aktor niestety już nie żył.

Zmarł 5 października 1973 roku w Kraśniku, dokąd przyjechał na zdjęcia do filmu „Gniazdo". Szczegółowe okoliczności i przyczyny jego nagłej śmierci stały się pożywką dla różnych plotek, domysłów. Według najczęściej powtarzanej wersji Mieczysław Stoor zatruł się tlenkiem węgla (czadem). Na jego nagrobku na Powązkach umieszczono błędne daty. Jako miesiąc urodzin, zamiast września, podano październik, z kolei w dacie śmierci – listopad zamiast października.

Żył tylko 44 lata, mimo to zdążył zagrać w ponad 50 filmach i serialach. Pamiętamy go m.in. jako Sturmführera Stedtke w „Stawce większej niż życie", wachmistrza Kalitę w serialu „Czterej pancerni i pies" czy Sitarza w „Czarnych chmurach".

Zdobył też uznanie publiczności teatralnej, a pierwszą sceną, w której pracował na etacie, był Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej, dziś Teatr im. Wandy Siemaszkowej.

## „Nowiny": „Nieprzeciętny talent"

Mieczysław Stoor przyjechał do Rzeszowa w 1953 roku, jako świeżo upieczony absolwent ówczesnej Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej w Łodzi. Razem z nim angaż w rzeszowskim teatrze otrzymało dziewięcioro innych absolwentów łódzkiej uczelni (tzw. „Grupa 10"). Byli wśród nich znani później nie tylko z teatru, ale i z filmów Teresa Szmigielówna oraz Bogusław Sochnacki.

Mieczysław Stoor na rzeszowskiej scenie zadebiutował rolą Juraszka w „Domku z kart". Później można go było oglądać w „rewolucyjnej" sztuce „Jak hartowała się stal".

Ignacy Wirski odnotował w „Nowinach Rzeszowskich": „Odtwórca roli Pawki Korczagina (Mieczysław Stoor) wykazuje swój nieprzeciętny talent". Mniej spodobał się Stoor jako Świstak w „Fircyku w zalotach". Recenzent Edmund Gajewski ocenił, że początkujący aktor sposobem grania, gestami i mimiką za bardzo przypominał tu siebie w swoich poprzednich rolach. Na rzeszowskiej scenie Stoor wcielił się jeszcze w postać porucznika de la Coterie w „Zabawnym zdarzeniu".

## Mieszkał w bloku przy obecnej ul. Hetmańskiej

W tym czasie wynajmował – należące do teatru – mieszkanie przy ul. Obrońców Stalingradu (dziś ul. Hetmańska). Na umowie najmu, podpisanej w lipcu 1953 roku, brak dokładniejszego adresu. Być może mieszkanie to mieściło się w bloku numer 16. Wiadomo bowiem, że w tym bloku teatr dysponował mieszkaniem lub mieszkaniami. Tutaj lokum wynajmowała np. koleżanka Stoora z teatru, wspomniana Teresa Szmigielówna. W tamtych siermiężnych czasach, kiedy niedoinwestowany rzeszowski teatr był w bardzo trudnej sytuacji materialnej i borykał się m.in. z deficytem mieszkań dla aktorów, jeden lokal zwykle wynajmowano kilku osobom.

Wolny czas w mieście nad Wisłokiem Stoor spędzał z reguły w gronie kolegów z teatru. Poznał też środowisko dziennikarskie. We wstępie do książki Juliana Woźniaka „Byłem przy tym..." Witold Szymczyk wspomina: „My – grupa młodych dziennikarzy, przybyłych po studiach w Warszawie i Krakowie – mieliśmy wówczas bliskie kontakty z równie młodymi aktorami, którzy całą gromadą po ukończeniu PWST w Łodzi zasilili rzeszowski teatr. Po spektaklach spotykaliśmy się w »Jutrzence« lub »Rzeszowskiej«, dyskutując zawzięcie o wszystkim. Restauracje zamykano wtedy – jak na nasze wymagania – zbyt wcześnie, często zatem zapraszaliśmy aktorów na »ciąg dalszy« do siebie, do hotelu naprzeciw dworca PKP, gdzie zajmowaliśmy kilka »apartamentów«. (...) Z teatru przychodzili m.in. Zbigniew Wójcik, Teresa Szmigielówna, Irena Chudzikówna, Mieczysław Stoor (...)".

## Już wtedy grywał w filmach

Wyczerpujące, czasochłonne wyjazdy na występy w terenie, brak stabilizacji mieszkaniowej czy rozłąka z rodziną powodowały, że aktorzy z „Grupy 10" w większości szybko rezygnowali z pracy w Państwowym Teatrze Ziemi Rzeszowskiej. Prośbę o zwolnienie złożył też Mieczysław Stoor. Postanowił z dniem 1 września 1954 roku przenieść się do Państwowego Teatru Ludowego w Warszawie.

Można domniemywać, że w jego przypadku chęć wyjazdu do stolicy była podyktowana m.in. pragnieniem rozwijania współpracy z kinematografią. Podczas pobytu w Rzeszowie Stoor podawał w ankiecie personalnej, że jego drugim miejscem pracy jest Przedsiębiorstwo Państwowe Film Polski, czyli działający w pierwszych latach po wojnie monopolista w kwestii produkcji czy dystrybucji filmów. Na ekranie Stoor zadebiutował rolą zdeprawowanego przez wojnę i przechodzącego później przemianę chłopca Marka w filmie „Piątka z ulicy Barskiej", nakręconym w 1953 r.

## Decyzja samego ministra kultury

Fakt, że kolejny zdolny aktor wypowiada pracę, dyrekcji rzeszowskiego teatru był oczywiście nie na rękę. Starano się zresztą zatrzymać Stoora jak najdłużej, tym bardziej że był obsadzony w minimum jednej sztuce, która nie zeszła z afisza.

W oddziale Archiwum Państwowego w Rzeszowie, w aktach Stoora, znajduje się dzisiaj pismo, które aktor otrzymał w tej sprawie od dyrektora rzeszowskiej sceny, Ireneusza Pączkiewicza. „Dyrekcja postanawia nie rezygnować z Waszej współpracy w zespole artystycznym. Jednocześnie zawiadamiamy Was, że sztuki, w których Obywatel bierze udział, są nie wygrane i nadal aktualne na jesień br." – przypomniał Pączkiewicz w liście datowanym na 31 sierpnia 1954 r.

Kontrolę nad teatrami sprawowała wtedy instytucja pod nazwą Centralny Zarząd Teatrów, Oper i Filharmonii, działająca w strukturach Ministerstwa Kultury i Sztuki. I to minister Włodzimierz Sokorski podjął decyzję, że Mieczysław Stoor od września ma pracować w teatrze w Warszawie, a jego umowa z Państwowym Teatrem Ziemi Rzeszowskiej – zgodnie z życzeniem aktora – zostaje rozwiązana 31 sierpnia. Z Rzeszowem Stoor był więc związany tylko przez nieco ponad rok (od 1 lipca 1953).

## „Ciepło i autentyczna pasja życia"

Mieczysław Stoor urodził się 5 września 1929 roku w Bojanowie koło Rawicza. Do 1939 r. ukończył trzy klasy szkoły powszechnej. W czasie okupacji niemieckiej był młodocianym pomocnikiem w warsztacie ślusarskim. Po wojnie zdał maturę w szkole średniej w Górze, a potem – jak już wiemy – został absolwentem uczelni aktorskiej w Łodzi.

W teatrze grywał już jako student, najpierw na deskach Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu, później w łódzkim Teatrze Powszechnym. Najdłużej występował w Warszawie, w teatrach: Ludowym, Domu Wojska Polskiego, Dramatycznym i Polskim. Zagrał również w kilkudziesięciu spektaklach Teatru Telewizji. Pod koniec lat 50. współtworzył Kabaret Koń.

Informując w październiku 1973 roku o śmierci Mieczysława Stoora, tygodnik „Film" napisał: „Odszedł aktor niezwykle popularny i lubiany przez wszystkich, aczkolwiek w swojej bogatej karierze filmowej grywał przeważnie bohaterów negatywnych. Tylko że jego »czarni bohaterowie« nigdy nie byli tak do końca źli. Było w nich ciepło i autentyczna pasja życia. Pod maską »mocnego człowieka«, jaką zwykle przybierał na ekranie, skrywał wrażliwość i ogromną miłość teatru, aktorstwa, sztuki".

Prywatnie był mężem Barbary, z którą miał syna Kamila. Syn aktorem nie został, ale zapisał się w historii polskiego punk rocka. Był współzałożycielem i perkusistą pionierskich w naszym kraju grup punkowych, takich jak The Boors, Kryzys i Deuter. ©℗


DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

**Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202**

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

**1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606**

**AUTA** uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

**AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835**

ROLNICZE KUPIĘ

**1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606**

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

**0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44**

Usługi

INSTALACYJNE

**Pogotowie kanalizacyjne, hydraulik, 511-333-094**

OGRODNICZE

**CIĘCIE** drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

**ZAKŁADANIE** trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

AUTOREKLAMA Q604983182A

BIURO OGŁOSZEŃ

**ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19,** tel. 502 499 127

**Ogłoszenia telefoniczne:**
800-472-852, 42 647-28-52


eprasa.pl e603383679

# PROGRAMOWO



## G. 17:55

**Detektywi**

TVN

Katarzyna Kowalik i Paweł Drawicz trafiają w sieci na nekrolog strażaka. Nie byłoby to nic nietypowego, gdyby nie fakt, że zmarły mężczyzna był u nich w biurze kilka dni wcześniej... Paweł jedzie na cmentarz, gdzie odbywa się pogrzeb młodego mężczyzny. Wkrótce do detektywów docierają zaskakujące nowiny: okazuje się, że w domu matki zmarłego doszło do włamania, w wyniku którego kobieta została ranna. Detektywi ustalają, że jej sąsiad sprzedaje narkotyki i może być zamieszany w wypadek jej syna. Czy uda im się odkryć prawdę?

## G. 18:00

**Pierwsza miłość**

Polsat

Oskar, świeżo upieczony prezes Weksler Development, próbuje przejąć kluczowego klienta swojej żony. Makowski jednak stanowczo odmawia współpracy z kimkolwiek poza Kaliną. Hubert zabiera Paulinę na skromną, ale romantyczną podróż poślubną do Wadlewa. Marta odwiedza Szymona w szpitalu, gdzie ten zachowuje się bardzo podejrzanie i odsyła ją do domu. Marta spotyka po drodze przyjaciółki, które próbują poprawić jej nastrój.



## G. 20:15

### NA WSPÓLNEJ

TVN



Baliszewski proponuje Leśniewskiej poprowadzenie nowego programu wymyślonego przez Judytę. Słyszy to zdenerwowana Bradecka i sądzi, że to intryga Marty... Nagle Fabian przynosi sensacyjną nowinę – media plotkarskie trąbią o kontaktach syna Leśniewskich z pedofilem! Marta jest w szoku, a chwilę później dowiaduje się, że Stefek uciekł ze szkoły i zniknął! Lew ma powody do radości – na oddział trafia pacjent wymagający przełomowej operacji, którą od dawna planował! Nalepa chce przeprowadzić innowacyjny zabieg pokazowo – przed całym medycznym światem. Niespodziewanie, dyrektorka szpitala odmawia bo obiecała wspomnianą operację komuś innemu! Patrycja nie chce powiedzieć, kto uprzedził Lwa... Z kolei! Brygida, na prośbę Bożydara, próbuje odwieść teściową od udziału w telewizyjnym show. Niestety – Milena w mig domyśla się spisku i reaguje wściekłością. Oznajmia mężowi, że co by nie zrobił i jakiego podstępu by nie użył, ona i tak będzie półnaga biegać po Warszawie jako „królowa miejskiej dżungli”! Klusek się poddaje, ale on również stawia na swoim – w restauracji na dachu Wspólnej będzie bar z alkoholem, który żona tak torpedowała.

## G. 20:30

**Ojciec Mateusz**

TVP 1

Małgorzata Nowicka otrzymuje od przedsiębiorcy Krzysztofa Morasia propozycję powrotu do zawodu księgowej i poprowadzenia finansów jego firmy. Z kolei w tym samym czasie księdza Mateusza odwiedza brat Nowickiej – kleryk Stanisław – który zmaga się z poważnym kryzysem wiary i powołania. Wkrótce po tym, jak proboszcz poznaje prawdziwe przyczyny rozterek młodego mężczyzny, Małgorzata zostaje znaleziona dotkliwie pobita we własnym mieszkaniu.

## G. 21:40

**Zdrada**

Polsat

Zeznania Bartka dają Patrykowi materiał do sformułowania aktu oskarżenia. Hubert wciąż próbuje zaradzić problemom syna i chce, by ciotka Elizy wycofała swoje zeznania. Paweł wyznaje Julii jak doszło do tego, że zaczął pracować dla Czarcińskiego. Kobieta obawia się o bezpieczeństwo swojego syna i traci cierpliwość, gdy Patryk zaczyna ją straszyć. Chce, by Paweł zerwał kontakty z Hubertem. Joachim nieoczekiwanie zjawia się w pustostanie, w którym przebywa Marek.

## G. 20:05

**Barwy szczęścia**

TVP 2

**Obecność Darii wywołuje kryzys między Renatą a Marcinem. Kobieta kategorycznie odmawia powrotu na terapię odwykową i nie szczędzi partnerowi gorzkich słów. W tym samym czasie Kodur wraz z policyjną partnerką odwiedza Oskara w rodzinie zastępczej, co pogłębia więź między nimi. Wrze też u Weroniki, która wpada we wściekłość po odkryciu, że Błażej w porozumieniu z Kornelem ocenzurował jej artykuł o nielegalnym handlu receptami na opioidy, wycinając kluczowy wątek dotyczący hotelu Stańskiego. Poważna kłótnia skutkuje ogromnym rozgoryczeniem i decyduje się spędzić noc u ojca. W firmie Oliwki zjawia się Tomasz w sprawie harmonogramu spłaty pożyczki. Krótka wizyta sprawia, że w dziewczynie na nowo odżywają dawne uczucia, podczas gdy Kępski spędza popołudnie na romantycznym spotkaniu z Grażyną.**



eprasa.pl e603383679

## KRZYŻÓWKA NR 168

**Poziomo:**

**3)** jeden z głównych bogów nordyckich,
**6)** imię kilku papieży,
**11)** „… na kraterze”, powieść Melchiora Wańkowicza,
**12)** człowiek przesadnie poważny,
**13)** drzazga pod paznokciem,
**14)** założyciel wawelskiego grodu,
**15)** drapieżna ryba morska o spłaszczonym ciele,
**16)** nagranie dźwięku na taśmę,
**17)** układny sługa władcy,
**18)** pierwowzór hokeja na lodzie,
**19)** singapurski producent elektroniki,
**21)** skala barw lub dźwięków,
**23)** groźny wypadek na autostradzie,
**26)** dwukomorowy w kuchni,
**27)** unika życiowych przyjemności,
**30)** Monika Ross-Nawrot w „Klanie”,
**31)** historyczna powieść Bolesława Prusa,
**34)** tłusty, słony śledź,
**38)** pchnięcie szpadą lub rapierem,
**39)** stop odlewniczy żelaza z węglem,
**40)** gonitwa trzyletnich koni,
**41)** reprezentacja kraju w piłce nożnej,
**42)** np. „M. jak miłość” lub „Szansa na sukces”.

**Pionowo:**

**1)** odgłos z szermierczej planszy,
**2)** model auta z turyńskiej fabryki,
**3)** amerykański stan z Austin,
**4)** np. dwójka ze sternikiem,
**5)** przedmiot używany przez aktora,
**6)** państwo śródlądowe w Ameryce Południowej,
**7)** rodzinna wyspa Odyseusza,
**8)** świąteczny dzień w judaizmie,
**9)** pojedyncze lub złożone,
**10)** imię wykonawczyni piosenki „Ludzkie gadanie”,
**20)** naturalny krzemień glinu,
**22)** marka lodów koncernu Unilever,
**24)** cienka gałązka do chłosty,
**25)** Teatr Sensacji w TVP,
**28)** nie brak mu odwagi, zuch,
**29)** pajęczyca z filmów animowanych,
**31)** frontowa ściana kamienicy,
**32)** odbicie piłki serwisowej w tenisie,
**33)** wygłaszany przez prelegenta,
**35)** niewielka ścieżka parkowa,
**36)** epos przypisywany Homerowi,
**37)** Juraj Janosik lub Peter Sagan.

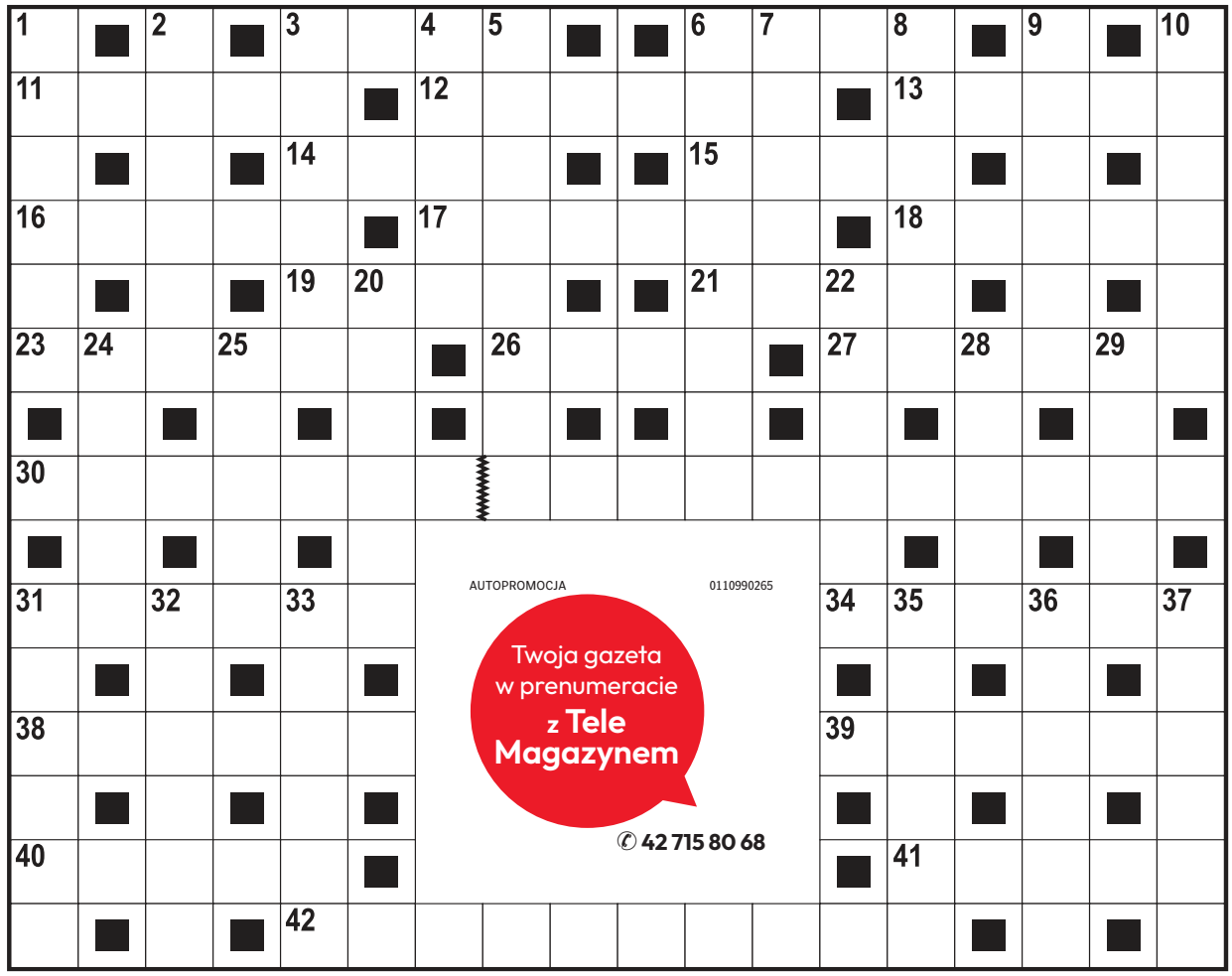

AUTOPROMOCJA 0110990265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 42 715 80 68

**ROZWIĄZANIE NR 167**

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| B | ■ | O | ■ | B | L | O | K | ■ | ■ | D | A | N | E | ■ | L | ■ | M | |
| R | E | T | O | R | ■ | P | O | R | T | E | R | ■ | T | R | E | M | A | |
| Z | ■ | O | ■ | U | R | O | K | ■ | ■ | M | E | W | A | ■ | G | ■ | R | |
| D | U | K | A | T | ■ | K | A | N | T | O | N | ■ | L | U | I | Z | A | |
| Ą | ■ | A | ■ | U | D | A | R | ■ | ■ | N | A | T | O | ■ | O | ■ | Z | |
| C | A | R | U | S | O | ■ | D | A | L | I | ■ | A | N | O | N | I | M | |
| ■ | T | ■ | R | ■ | M | ■ | K | ■ | ■ | Z | ■ | R | ■ | B | ■ | S | ■ | |
| E | L | Ż | B | I | E | T | A | R | O | M | A | N | O | W | S | K | A | |
| ■ | A | ■ | A | ■ | N | | | | | | | I | ■ | Ó | ■ | R | ■ | |
| P | S | I | N | K | A | | | | | | | K | I | D | M | A | N | |
| E | ■ | L | ■ | I | ■ | | | | | | | ■ | Z | ■ | I | ■ | A | |
| S | P | I | S | E | K | | | | | | | Ż | Y | R | A | N | T | |
| T | ■ | A | ■ | R | ■ | | | | | | | ■ | D | ■ | R | ■ | U | |
| K | A | D | R | A | ■ | | | | | | | ■ | O | S | K | A | R | |
| A | ■ | A | ■ | T | R | A | N | Z | Y | S | T | O | R | ■ | A | ■ | A | |

## KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

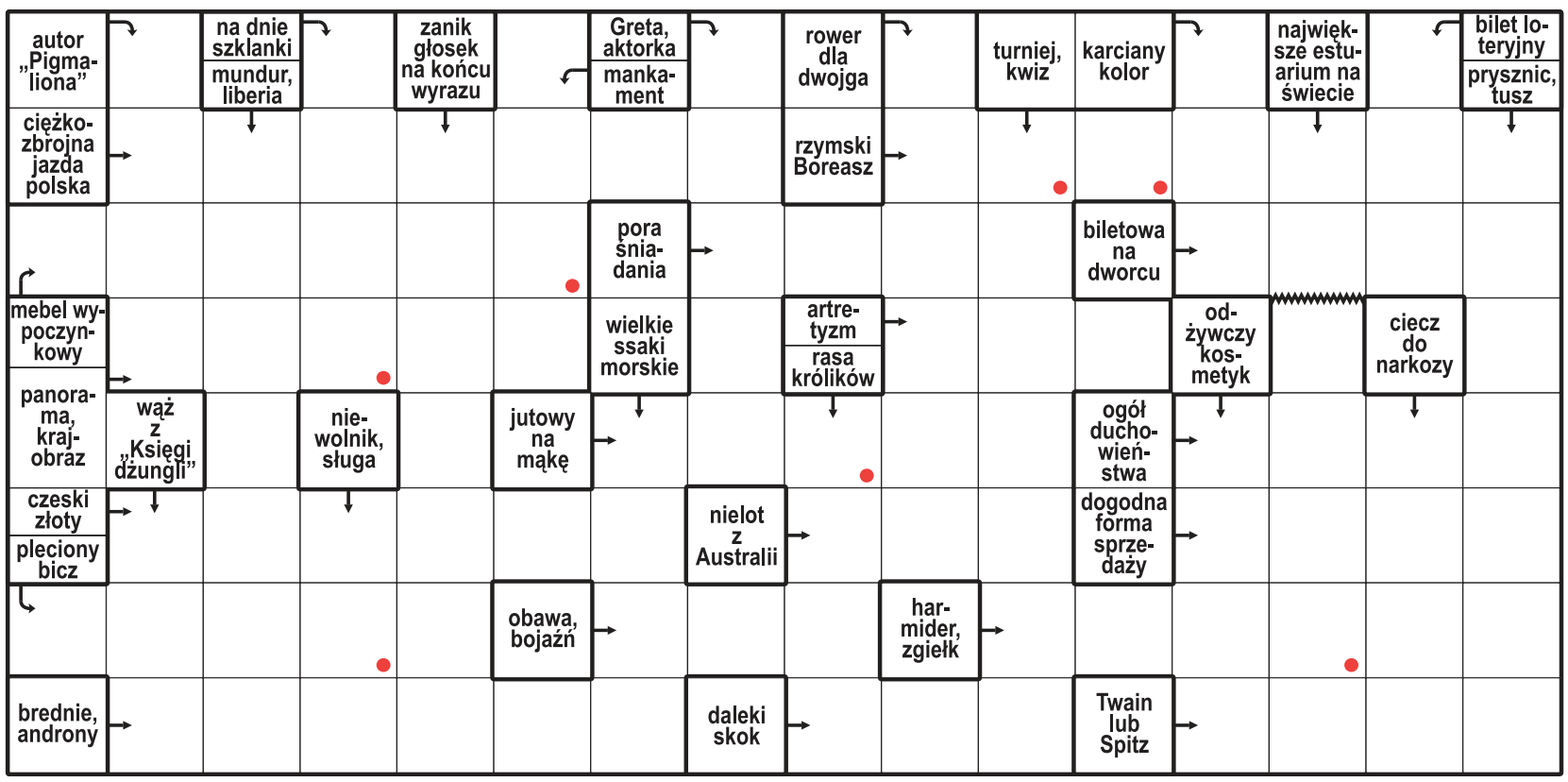


**Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.**

ROZWIĄZANIE: KWADRAT.

## HOROSKOP

**Wodnik (20.01 - 18.02)**
Wrażliwość pomoże Ci dostrzec potrzeby bliskich. Horoskop dzienny radzi uporządkować swoje myśli.

**Ryby (19.02 - 20.03)**
Kreatywny pomysł zachwyci innych. Horoskop na dziś sugeruje nie rezygnować z własnej oryginalności.

**Baran (21.03 - 19.04)**
Konsekwencja przyniesie pierwsze efekty. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się prosić o pomoc.

**Byk (20.04 - 20.05)**
Nowa perspektywa doda Ci energii. Horoskop dzienny zaleca otwartość na propozycje innych osób.

**Bliźnięta (21.05 - 21.06)**
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to podpowiedź, by zachowywać dyskrecję.

**Rak (22.06 - 22.07)**
Gwiazdy sprzyjają porozumieniu. Horoskop dzienny na czwartek mówi, by nie odkładać ważnej rozmowy.

**Lew (23.07 - 22.08)**
Drobny szczegół okaże się ważny. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zaufać swojej intuicji.

**Panna (23.08 - 22.09)**
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś wróży, że zabłyśniesz wśród ludzi.

**Waga (23.09 - 22.10)**
Postaw na bliskich. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że szczera rozmowa pomoże Ci odzyskać harmonię.

**Skorpion (23.10 - 21.11)**
Czeka Cię szansa na nowe znajomości. Horoskop dzienny radzi wykorzystać czas na rozwijanie planów.

**Strzelec (22.11 - 21.12)**
Spokojna rozmowa pomoże wyjaśnić nieporozumienie. Horoskop na dziś sugeruje wieczorem zadbać o siebie.

**Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Horoskop dzienny na czwartek przestrzega przed jakimkolwiek działaniem pod wpływem emocji.

eprasa.pl e603383679

PIŁKA NOŻNA, I LIGA,PUCHAR POLSKI

# Byli mistrzowie Polski w Łodzi

## W Dzień Zaduszny na stadionie przy Alei Unii w Łowicz mecz byłych mistrzów Polski - ŁKS kontra Polonia Warszawa. Unia wystąpi w Gdańsku

**Dariusz Piekarczyk**

Po ligowej wygranej w Poznaniu z Wartą 1:0 (0:0) ŁKS Łódź ma na koncie 21 punktów i zajmuje czwarte miejsce w tabeli zaplecza ekstraklasy. Co ciekawe, takim samym dorobkiem legitymują się, będące w tabeli przed zespołem trenera Grzegorza Szoki Pogoń Grodzisk Mazowiecki, Polonia Warszawa oraz Ruch Chorzów. W Dzień Zaduszny ełkaesiacy zmierzą się na Alei Unii 2 z „Czarnymi Koszulami", czyli Polonią Warszawa. A więc czeka nas starcie wagi ciężkiej, na dodatek z udziałem byłych mistrzów naszego kraju. Obie drużyny dwukrotnie były najlepsze w rozgrywkach elity. Unia Skierniewice zmierzy się w Gdańsku z Lechią.



FOT. ADAM JARZĘBOWSKI/GŁOS WIELKOPOLSKI

**Czwartoligowcy z AKS SMS Łódź awansowali do półfinału Pucharu Polski etapu łódzkiego, pokonując Termy Poddębice aż 6:1**

### I LIGA

**13. kolejka. Piątek (30 października):** Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Stal Mielec (godzina 20.30). **Sobota (31 października):** Miedź Legnica - Bruk-Bet Termalika Nieciecza (15.30), Podbeskidzie Bielsko-Biała - Warta Poznań (15.30), Lechia Gdańsk - Unia Skierniewice (15.30). **Poniedziałek (2 listopada):** ŁKS Łódź - Polonia Warszawa (20.30), Polonia Bytom - Odra Opole (18), Stal Rzeszów - Puszcza Niepołomice (20.30). **Wtorek (3 listopada):** Pogoń Siedlce - Ruch Chorzów (18), Chrobry Głogów - Arka Gdynia (18).

### PUCHAR POLSKI

W siedzibie Łódzkiego Związku Piłki Nożnej rozlosowano we wtorkowe popołudnie pary półfinałowe finału Pucharu Polski na szczeblu województwa łódzkiego. Mecze rozegrane zostaną 11 listopada, a zwycięzcy awansują na szczebel wojewódzki. Trofeum nie obroni Widzew II Łódź, który odpadł z rywalizacji. **Łódź:** Widzew Łódź (Liga Wojewódzka A1 juniorów) - AKS SMS Łódź, ŁKS III Łódź - ŁKS II Łódź. **Piotrków Trybunalski:** Omega Kleszczów - Lechia Tomaszów Mazowiecki, MGKS Drzewica - Ceramika Opoczno. **Sieradz:** Warta II Sieradz - Ekolog Wojsławice, Orkan Buczek - Warta Sieradz. **Skierniewice:** Unia II Skierniewice - Pelikan Łowicz, Start Brzeziny - Zryw Wygoda.

SIATKÓWKA, TAURON LIGA

# Trzecie zwycięstwo Skry

**Dariusz Piekarczyk**

**Znakomity początek sezonu siatkarzy Skry Bełchatów w Tauron Lidze. Podopieczni trenera Krzysztofa Stelmacha wygrali trzy mecze.**

We wtorkowy wieczór Skra wygrała w Hali Energia z rewelacyjnym beniaminkiem GKS Katowice bez straty seta. Dla pokonanych była to pierwsza w tym sezonie porażka. MVP pojedynku wybrany został Grzegorz Łomacz. Najskuteczniejszy w Skrze był natomiast Antoine Pothron, który zdobył 15 punktów. 12 zapisał na swoim koncie Alan Souza. Już w sobotę (31 października) do Bełchatowa zawitają mistrzowie Polski z Aluron Warty CMC Zawiercie. Początek meczu o 18.

**PGE GiEK Skra Bełchatów - GKS Katowice 3:0** (25:18, 25:21, 26:24).



FOT. PAWEŁ PIOTROWSKI/SKRA BEŁCHATÓW

**Siatkarze Skry Bełchatów (żółte stroje) mają na koncie trzy wygrane mecze w Tauron Lidze. Przed nimi starcie z mistrzem Polski**

### TAURON LIGA

**Trzecia kolejka: Czwartek (29 października):** AZS Olsztyn - ZAKSA, Resovia - Trefl Gdańsk. **Piątek:** Ślepsk Suwałki - Norwid Częstochowa. **Sobota:** Stilon Gorzów - Projekt Warszawa, Skra - Zawiercie (18), Bogdanka Lublin - Katowice. **Niedziela (1 listopada):** Jastrzębie Barkom - ChKS Chełm.

PŁYWANIE

# Grad medali młodych pływaków z kutnowskiego Delfinka w Płocku

**Jerzy Papiewski**

**Kutnowscy pływacy zdobyli , podczas Płockiej Ligi Pływania, łącznie 29 medali, z czego 8 złotych, 12 srebrnych i 9 brązowych.**

Nie zabrakło sportowych emocji, zaciętej rywalizacji, świetnych wyników oraz wielu miejsc na podium. – Pływacy pokazali, że systematyczna praca na treningach przynosi efekty, a każdy start jest okazją do zdobywania cennego doświadczenia i poprawiania swoich umiejętności – powiedziała Anna Szczepańska, prezes i trener UKS „Delfinek".

Zawodnicy rywalizowali w różnych stylach i na różnych dystansach, odnosząc liczne sukcesy. Szczególnie imponująco zaprezentowali się pływacy, którzy wielokrotnie stawali na podium. Wśród dziewcząt na szczególne wyróżnienie zasłużyła Maria Lenarczyk, która zwyciężyła na 50 m stylem dowolnym z czasem 31,58 s oraz na 100 m stylem dowolnym z wynikiem 1:10,59. Do tego dołożyła drugie miejsce na 50 m stylem motylkowym. Świetnie spisała się również Małgorzata Irach, zdobywając trzy złote medale – na 100 m stylem grzbietowym oraz na 50 i 100 m stylem motylkowym. Bardzo dobre występy zanotowała także Lena Ziółkowska, która zwyciężyła na 50 m i 100 m stylem klasycznym, a na 50 m stylem motylkowym wywalczyła trzecie miejsce. Zofia Kotkowska zajęła drugie miejsce na 100 m stylem motylkowym oraz trzecie na 100 m stylem klasycznym. Z kolei Kalina Klekowicka zdobyła srebro na 100 m stylem motylkowym i brąz na 100 m stylem dowolnym. Na podium stawały również Maja Matusiak, która zdobyła drugie miejsce na 50 m stylem dowolnym i trzecie na 50 m stylem klasycznym oraz Julia Kubasińska, która wywalczyła srebro na 50 m stylem grzbietowym. Wysokie lokaty zajęły także: Nela Brycka, Gabriela Kula, Aleksandra Kobus, Maja Kaźmierczak, Maja Klimczak, Gabriela Witczak i pozostałe reprezentantki drużyny. W młodszych grupach wiekowych również nie zabrakło powodów do radości. Laura Kopańska zajęła czwarte miejsce na 25 m stylem dowolnym i klasycznym, a także piąte na 25 m stylem grzbietowym. Amelia Bednarek wywalczyła drugie miejsce na 25 m stylem klasycznym. Na podium stanęła również Zofia Czechońska, zdobywając trzecie miejsce na 25 m stylem klasycznym oraz na 50 m stylem klasycznym. Dobre występy zaliczyły także – Zofia Przybylska i Patrycja Gołębiewska. W rywalizacji chłopców znakomicie zaprezentował się Wojciech Kotkowski, który zwyciężył na 25 m stylem klasycznym, a na 25 m stylem dowolnym i grzbietowym zdobył drugie miejsca. Vasyl Sadovoi wywalczył srebro na 50 m stylem klasycznym oraz na 100 m stylem zmiennym. Dwa miejsca na podium zdobył również Vladyslav Hubanow, zajmując drugie miejsce na 50 m stylem klasycznym oraz trzecie na 50 m stylem dowolnym i motylkowym. Wysokie lokaty zanotowali także: Mateusz Olczak, który był drugi na 100 m stylem dowolnym oraz Filip Matysiak, zdobywca trzeciego miejsca na 25 m stylem klasycznym. W zawodach z powodzeniem wystartowali również, Wiktor Baranowski, Aleksander Białobłocki, Kacper Kubasiński, Piotr Łazikowski i Adam Żurawicz, którzy zdobywali kolejne doświadczenia i walczyli o jak najlepsze rezultaty. Mówi Anna Szczepańska: – Płocka Liga Pływania była dla naszych zawodników kolejną okazją do sprawdzenia swoich możliwości, sportowej rywalizacji i zaprezentowania efektów codziennej pracy. Gratulujemy wszystkim uczestnikom zaangażowania, determinacji i osiągniętych wyników, a medalistom – miejsc na podium!



FOT. UKS DELFINEK KUTNO

**Młodzi pływacy z kutnowskiego Delfinka błysnęli podczas Płockiej Ligi Pływania - stawali na podium aż 29 razy - aż ośmiokrotnie na najwyższym stopniu. Był to pokaz siły sportowców z Kutna**

eprasa.pl e603383679

# Sport

• **Piłkarz Slavii Praga Wiktor Nowak strzelił gola w wygranym** 4:0 meczu z FC Zbrojovka Brno w 1/8 finału Pucharu Czech

AKROBATYKA

## KS Freedom of Movement najlepszym klubem w Polsce!

Dariusz Kuczmera

**Wielki triumf łódzkich akrobatów na mistrzostwach Polski.**

Osiem złotych medali i zwycięstwo w klasyfikacji generalnej to kapitalny bilans zawodników Klubu Sportowego Freedom of Movement z Łodzi podczas Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w skokach na trampolinie, ścieżce i podwójnej mini trampolinie - informuje Borys Birkowski.

Oto relacja Borysa Birkowskiego: Zawody odbyły się 23–25 października 2026 w Wilkowicach. Łódzcy reprezentanci zaprezentowali rewelacyjną formę, wielokrotnie stając na najwyższym stopniu podium i udowadniając przynależność do krajowej czołówki.

**Wyróżniające się sukcesy indywidualne:**

Natan Birkowski – po raz trzeci z rzędu wywalczył tytuł mistrza Polski , potwierdzając świetną formę przed zbliżającymi się Mistrzostwami Świata Grup Wiekowych w listopadzie w Chinach.

Liliana Walczak – w stawce 76 zawodniczek wywalczyła tytuł wicemistrzyni Polski w skokach na ścieżce.

**Dominacja w rywalizacji zespołowej:**

Złoty medal (po raz drugi z rzędu): drużyna chłopców w skokach na podwójnej mini trampolinie w składzie: Natan Birkowski, Olaf Wilkowiecki oraz Szymon Gamiński.

Złoty medal: nasza drużyna dziewcząt w skokach na ścieżce w składzie: Liliana Walczak, Julia Zielińska, Zuzanna Burska oraz Nina Michałej.

V miejsce: drugi zespół dziewcząt w skokach na podwójnej mini trampolinie w składzie: Liliana Walczak, Julia Zielińska, Zuzanna Burska i Paulina Gajderowicz.

Dzięki tym wynikom KS Freedom of Movement triumfował w klasyfikacji generalnej mistrzostw, zajmując pierwsze miejsce spośród 23 klubów z całego kraju.

**Dołącz do mistrzów!**

Klub Freedom of Movement zaprasza na profesjonalne treningi akrobatyki, gimnastyki i parkour w Łodzi. Chcesz rozwijać swoją pasję pod okiem doświadczonych trenerów? Przyjdź na zajęcia! Adres: ul. Krzemieniecka 2, Łódź. Więcej informacji i zapisy: www.fompoland.pl

Freedom of Movement jest obecnie największym klubem w województwie łódzkim, wyróżniającym się dynamicznym rozwojem i szeroką ofertą dla młodych sportowców. Co więcej, FoM ma w swoich szeregach mistrza Polski który został wytrenowany w oparciu o unikalny system szkoleniowy klubu. To osiągnięcie podkreśla nie tylko wysoką jakość treningów, ale także skuteczność metod FoM w rozwijaniu talentów i przygotowywaniu zawodników do rywalizacji na najwyższym poziomie. ©℗



FOT. FREEDOM OF MOVEMENT

**Medale, dyplomy, nagrody stały się udziałem mistrzów**

PIŁKA NOŻNA

# Remisujący Widzew vs GKS, który nie dzieli się punktami

Dariusz Kuczmera

**W sobotę 31 października o godz. 20.15 piłkarze Widzewa zagrają w Katowicach z GKS.**

Katowiczanie plasują się na ósmym miejscu w tabeli z dorobkiem 6 zwycięstw i 6 porażek. Ani razu w tym sezonie nie zremisowali. Tymczasem Widzew jest drużyną, która ma na koncie najwięcej podziałów punktów - aż osiem. Nie mamy nic przeciwko temu, by po raz drugi w sezonie Widzew wygrał!

W Katowicach łatwo nie będzie. Z GKS na jego terenie wygrała tylko Pogoń, a poległy: Wisła Płock, Cracovia, Wieczysta i Radomiak.

W ostatnim do tej pory meczu GKS z Widzewem w Katowicach wygrali gospodarze 1:0 (było to 8 lutego 2026). Sezon wcześniej w Katowicach padł remis 2:2.

Trenerem GKS jest Rafał Górak, który tę funkcję pełni



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

**2 sierpnia 2025 piłkarze Widzewa pokonali w Łodzi GKS Katowice 3:0. Wynik otworzył Sebastian Bergier...**

od siedmiu lat (objął drużynę 3 czerwca 2019). Marzy nam się, by taki rekordzista związany z regionem poprowadził kiedyś drużynę Widzewa.

Na razie ekipa z al. Piłsudskiego zmienia trenerów, jak rękawiczki.

Trener Mateusz Stolarski nie ma łatwego życia. Kontuzje prześladują drużynę. Po meczu z Górnikiem Zabrze do grona zawodników z urazami dołączył Mariusz Fornalczyk. Długość jego przerwy od gry szacowana jest na kilka tygodni.

Tym samym Mateusz Fornalczyk dołączył do Carlosa Isaaca, Szymona Czyża, Lukasa Leragera i Dani Silvy, którzy nie mogą grać.

Katowiczanie są drużyną do pokonania, o czym świadczy wtorkowy mecz 1/16 finału Pucharu Polski, w którym Górnik Łęczna wyeliminował GKS Katowice 1:0. Katowiczanie porażkę zawdzięczają fatalnemu błędowi... Macieja Kikolskiego. W 32. były widzewiak (wypożyczony do GKS na ten sezon) podał do... Dawida Tkacza i po chwili było po sprawie. Wynik 1:0 utrzymał się do końca pojedynku.

Dawid Tkacz w sezonie 2023/24 grał w Widzewie i zaliczył 20 występów w ekstraklasie.

Piłkarze GKS Katowice byli zdecydowanymi faworytami spotkania w Łęcznej. Zespół trenera Rafała Góraka w związku z występami w eliminacjach europejskich pucharów miał wolny los w 1/32 finału i na Lubelszczyźnie inaugurował swój udział w obecnej edycji rozgrywek pucharowych.

Kibice Widzewa wierzą, że ich drużyna wykorzysta kryzys w Katowicach. ©℗

PIŁKA NOŻNA

## Dziewięć drużyn i Arsenal śladami Widzewa w rozgrywkach pucharowych

Dariusz Kuczmera

**Już dziesięć drużyn ekstraklasy pożegnało się z piłkarskim Pucharem Polski.**

We wtorek w 1/16 finału odpadły GKS Katowice, Motor Lublin i Piast Gliwice, a w poprzedniej rundzie Legia Warszawa, Widzew Łódź, Pogoń Szczecin, Zagłębie Lubin oraz trzy krakowskie: Wisła, Wieczysta i Cracovia.

Broniący trofeum Górnik Zabrze miał trudną przeprawę w Gliwicach, ale ostatecznie pokonał Piasta po rzutach karnych. Ekstraklasowy Piast odpadł więc, ale po straciu z innych klubem elity.



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

**Widzew odpadł z pucharu mimo wsparcia kibiców**

W innym spotkaniu drużyn ekstraklasy Motor przegrał w Lublinie po karnych z Rakowem Częstochowa.

Sensacją dnia była porażka GKS Katowice w Łęcznej z występującym w drugiej lidze, czyli na trzecim poziomie, Górnikiem 0:1 (piszemy o tym meczu powyżej). Sensacja tym większa, że w poprzednim sezonie piłkarze z Katowic dotarli aż do półfinału PP, przegrywając dopiero w rzutach karnych z Rakowem (po dogrywce było 4:4). Pary 1/8 finału zostaną wyłonione w piątek o godz. 12.30. Mecze tej fazy zaplanowano na początek grudnia.

Finał odbędzie się 2 maja 2027 roku na PGE Narodowym w Warszawie.

Arsenal Londyn został wyeliminowany przez czwartoligowe Fleetwood Town w 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Ligi Angielskiej. Po regulaminowym czasie gry i dogrywce było 1:1. „Kanonierzy" odpadli po serii rzutów karnych, w której ulegli 3-5. Arsenal grał w osłabieniu przez całą dogrywkę, gdyż 16-letni Max Dowman dostał czerwoną kartkę w 85. min.

Piłkarze Fleetwood Town bezbłędnie wykorzystali pięć rzutów karnych i awansowali do ćwierćfinału. W czwartej serii pomylił się brazylijski pomocnik Arsenalu - Bruno. To wielka sensacja. ©℗

eprasa.pl e603383679